KURJER ZACHODNI
»ISKRA«

Oplata poczt. uiszczona ryczałtem. | ROK XXIV. | SOSNOWIEC, PIĄTEK 1 WRZEŚNIA 1933 ROKU. | Nr. 241.

Cena egz. 15 gr. | Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu 3.00 zł. | Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu 3.50 zł.

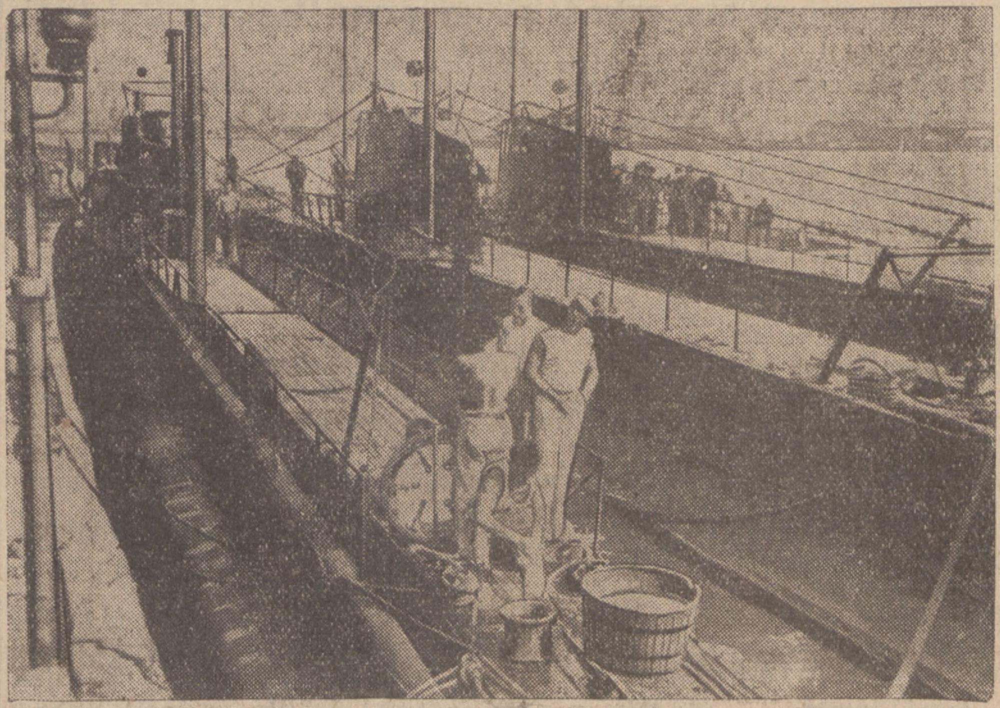
400.000 HITLEROWCÓW
BIERZE UDZIAŁ W ZJEZDZIE W NORYMBERGJI.

BERLIN, 31.8. Zjazd partji narodowo-socjalistycznej w Norymberdze rozpoczął się we środę wieczorem przyjazdem kanclerza w otoczeniu członków rządu i wybitnych przywódców ruchu. Miasto jest udekorowane flagami. Napływ uczestników jest bardzo duży. **Przygotowano kwatery i obozowiska na 400.000 ludzi.** Przyjazd przedstawicieli korpusu dyplomatycznego ma nastąpić dopiero 1 września. Specjalny pociąg salonowy, który służyć ma gościom za stałą kwaterę podczas zjazdu, przywiezie 20 posłów i 11 charges d'affaires państw obcych wraz z szefem protokułu hr. Basserwitzem.

W chwili przybycia kanclerza Hitlera do ratusza miejskiego, gdzie nastąpiło jego powitanie przez przedstawicieli miasta, oznajmiono otwarcie zjazdu **długotrwałem biciem w dzwony.** Uroczystości otwarcia zjazdu odbyły się w starej sali ratuszowej, gdzie — jak głosi komunikat biura Wolffa — w czasach świetności dawnej Rzeszy często zasiadał cesarz wraz ze swymi palatynami. Hitlerowi wręczono oryginalną odbitkę ze sztychu Duerera p.t.: **„Rycerz, śmierć i szatan“.** Kanclerz zapowiedział w swem przemówieniu, iż w przyszłość wszystkie zjazdy partyjne będą nadal odbywać się w Norymberdze.

BERLIN, 31.8. Wraz z wiadomością o otwarciu zjazdu w Norymberdze prasa niemiecka zamieszcza obszerne artykuły poświęcone historji ruchu narodowo-socjalistycznego.

„Koelnische Zeitung“ pisze, **że fala narodowego socjalizmu przekroczyła już obecnie poza granicę Rzeszy niemieckiej.** Władza kanclerza Niemiec kończy się u granic państwowych, ale nie przestaje istnieć daleko poza granicami państwa władza jego jako wodza ruchu. Gdańsk **jest już w rękach narodowych socjalistów i tem samem kierownictwo jego polityki uzależnione jest od Hitlera. Walka o Austrję kontynuowana będzie dotąd, dopóki nie dostanie się ona w ręce narodowego socjalizmu.** Odrodzenie żywiołu niemieckiego, pisze dalej dziennik — sięga daleko poza granice Rzeszy, gdyż nowy światopogląd Niemiec działa [illegible] od wszelkich papierowych dokumentów dotyczących obywatelstwa państwowego.



Trzy francuskie łodzie podwodne przybyły z wizytą do holenderskiego portu w Amsterdamie, widoczne na powyższej ilustracji.

5.000 metrów
W 6 MINUT.

PRAGA, 31.8. Podczas prób nowego samolotu, wyprodukowanego przez jedną z fabryk czeskich osiągnięto nadzwyczajne wyniki.

Samolot w ciągu 5 minut i 46 sekund osiągnął wysokość 5.000 metrów. Konstrukcja tego samolotu będzie miała wielkie znaczenie dla lotnictwa wojskowego, szczególnie jako obrona przeciwko atakom ciężkich i mało zwrotnych aparatów bombardowych.

Hefer ranny w kolano
na terytorjum włoskiem.

RZYM, 31.8. Z Belzano donoszą, że przywódca hitlerowców tyrolskich Hefer, który zbiegł z więzienia w Insbrucku, zjawił się wczoraj o godz 22 wieczorem na włoskiej stacji granicznej w Brennerze wraz z hitlerowcami, którzy umożliwili mu ucieczkę. Włoski posterunek graniczny sporządził protokół o przejście granicy przez Hefera i jego towarzyszów i odstawił ich pod eskortą policji do Brixen i Bolzano. Hefer ma na prawem kolanie ranę, odniesioną podczas ostrzeliwania auta przez policję. Z powodu tej rany przejście przez pasmo gór przedstawiało dla niego wielkie trudności. Był on cały czas podpierany lub niesiony przez swych towarzyszów. Podobno Hefer i jego towarzysze zamierzają w ciągu dnia dzisiejszego odlecieć samolotem z Bolzano do Norymbergji, aby wziąć udział w zjeździe stronnictwa narodowych socjalistów.

Tranzakcje
A REŻIM.

PARYŻ, 31.8. Komitet obrony i pomocy dla żydów niemieckich, przebywających we Francji, skierował okólnik do przeszło 50 tys. kupców francuskich, w którym domaga się bojkotu przez francuskie sfery kupieckie i przemysłowe Targów Lipskich.

Okólnik wskazuje, że nie należy popierać drogą tranzakcyj handlowych regimu hitlerowskiego.

Dzielna matka
POWIŁA SIEDMIU SYNÓW.

BUENOS AIRES, 31.8. Donoszą z Bogota, że na posiedzeniu Izby poselskiej został odczytany telegram, przesłany przez władze administracyjne miejscowości San Pedro w okręgu Bolivar z zawiadomieniem, że żona rolnika Luis Perez, powiła siedmiu synów. Zarówno matka, jak i niemowlęta cieszą się znakomitem zdrowiem.

7-iu żydów wyruszyło piechotą
z Warszawy do Palestyny.

WARSZAWA, 31.8. Dziś o godz. 10.30 rano wyruszyła z Warszawy ekspedycja 7 żydów, wypędzonych z Niemiec a udających się piechotą z Polski do Palestyny.

Punkt zborny wyznaczono przy ul. Orlej nr. 6, gdzie mieści się żydowski komitet opieki nad żydami, wysiedlonymi z Niemiec. Już w godzinach rannych całe podwórze zaległy tłumy żydów. W lokalu komitetu zebrali się liczne uciekinierzy żydowscy z Niemiec.

O godz. 10 witani triumfalnie zjawili się członkowie ekspedycji: 5 niemieckich żydów i 2 żydówki, wszyscy ubrani w zielone harcerskie garnitury. Ciągnęli za sobą wielki wóz, pokryty płótnem. W wozie tym mają przechowywane zapasy, nadto znajdują się tam łóżka do spania.

Na wozie powiewają chorągwie 9 państw, przez które ekspedycja będzie szła. Na pierwszem miejscu polska flaga biało - amarantowa, na ostatniem biało - błękitna palestyńska, oznaczająca ostatni etap drogi.

Droga wynosi około 6.000 km., podróż będzie trwała ponad 1 rok.

W chwili wyruszenia ekspedycji tłum żydowski żegnał ją burzliwemi okrzykami. Z okien komitetu rozległ się głośny okrzyk na cześć żydów niemieckich, a później klątwy pod adresem dyktatora Niemiec. Następnie tłum ruszył ul. Orlą i Lesznem za 7 uciekinierami z Niemiec, odchodzącymi piechotą do Palestyny.

Wzmocnienie wojska Austrji
ma na celu obronę przed hitlerowcami.

PARYŻ, 31.8. Prasa poranna z zadowoleniem donosi, że zgoda Paryża, Londynu, Rzymu i Małej Ententy na podniesienie stanu liczebnego siły zbrojnej Austrji zdaje się nie ulegać wątpliwości. Żadna z klauzul traktatu Saint Germain —pisze „Le Journal“ nie zostanie naruszona, jeżeli stan liczebny armji austrjackiej podniesiony będzie z 20.000 do 30.000 ludzi, jak tego żąda austrjacki minister wojny.

„Petit Parisien“ dodaje, że chodzi wyłącznie o utworzenie tymczasowej milicji ochotniczej, która miałaby dość siły, aby zapobiec wszelkim próbom wywołania puczu hitlerowskego. Ze względu na trudną sytuację finansową Austrji, nowi rekruci zamiast przewidzianej służby 6-letniej, pozostawaliby w szeregach tylko 6 miesięcy. Okres ten mógłby być przedłużony najwyżej do 1 roku.

Czego będzie dotyczyć

włosko-sowiecki pakt o nieagresji?

PARYŻ, 31.8. „Ere Nouvelle" donosi z Rzymu, że dziś ma być tam podpisany pomiędzy rządem włoskim a związkiem sowieckim pakt o nieagresji.

„Le Rempart" w korespondencji własnej z Rzymu podaje szczegóły tego paktu oraz okoliczności, w jakich doszedł do skutku. Szczególnie jasno sprecyzowana jest w pakcie — pisze dziennik — sprawa zachowania neutralności nietylko w dziedzinie politycznej lecz i ekonomicznej. Możliwość stosowania blokady lub embargo jest wykluczona. Włochom chodzi głównie o zapewnienie sobie w razie konfliktu zbrojengo możności zaopatrywania się w naftę, węgiel drzewo i inne produkty rosyjskie od strony Morza Czarnego.

Ponadto nie ulega wątpliwości, że pakt o nieagresji między Rosją a Małą Ententą i Turcją poważnie zaniepokoił Włochy. Stąd chęć zawarcia porozumienia z rządem sowieckim. Z drugiej strony zbliżenie faszyzmu włoskiego z Rzeszą hitlerowską dotychczas wrogo usposobioną do Moskwy, niepokoi czynniki sowieckie tembardziej, że pewne elementy hitlerowskie wszczęły akcję, mającą na celu oderwanie Ukrainy od Rosji sowieckiej i utworzenie niezawisłego państwa pod protektoratem niemieckiem.

Nowy traktat gwarantuje Rosji, że Włochy zachowają neutralność wrazie konfliktu niemiecko - rosyjskiego. „Le Rempart" przypisuje nawet Mussoliniemu przygotowywanie się do odegrania roli medjatora pomiędzy Rosją a Niemcami, które już wyraziły gotowość osiągnięcia porozumienia z Sowietami. Nowomianowany ambasador niemiecki w Moskwie Nadolny — jest wielkim orędownikiem tego porozumienia.

Dziennik donosi dalej, że Chinczuk, ambasador sowiecki, bawiący obecnie w Rzymie, przeprowadza ważne rozmowy z Mussolinim w sprawie sytuacji międzynarodowej.

ś. † p.

LUDWIK PODHAJECKI

INŻYNIER GÓRNICZY

zmarł nagle w podróży dnia 26 sierpnia 1933 r.

Pochowany dnia 28 sierpnia 1933 r. w Białymstoku,

o czem zawiadamia pogrążony w smutku

5522 **S Y N.**

Uroczyste powitanie w Gdyni

ambasadora amerykańskiego przy Rzplitej Polskiej.

GDYNIA, 31.8. Dziś we wczesnych godzinach rannych przybył do Gdyni na pokładzie statku polskiego „Kościuszko" nowy ambasador Stanów Zjednoczonych przy Rządzie Rzeczypospolitej Polskiej.

Na pokładzie statku witali ambasadora komisarz rządu p. Sokół i inż. Wenda, przedstawiciel urzędu morskiego.

Ze strony amerykańskiej na spotkanie ambasadora przybyli na statek członkowie ambasady amerykańskiej w Warszawie. Pozatem obecni byli m. in. naczelny dyrektor linji Gdynia — Ameryka p. Leszczyński, komendant portu komandor Tański i prezes izby polsko - amerykańskiej Kotnowski.

Ambasador Cudahy wsiadł na pokład polskego okrętu w Antwerpji.

W chwili wejścia statku do portu gdyńskiego orkiestra marynarki wojennej odegrała hymny narodowe polski i amerykański.

Na brzegu zgromadziły się tłumy publiczności.

Duże wrażenie na ambasadora wywarło odśpiewanie hymnu amerykańskiego w języku angielskim przez dzieci szkół powszechnych.

Kiedy ambasador zszedł ze statku na ląd, jedna z uczenic wręczyła mu kwiaty.

W rozmowie z dziennikarzam, którzy przyszli powitać ambasadora na pokładzie statku, amb. Cudahy oświadczył, iż jest dumny z zaszczytu reprezentowania Stanów Zjednoczonych w Polsce. Oddawna interesował się historją Polski i jest pełen podziwu dla narodu, który potrafił zwycięsko wyjść z walki z niezliczonemi trudnościami.

Przed wyjazdem z Ameryki ambasador odwiedził swego przyjaciela pułk. House, który prosił go, by jeszcze raz w jego imieniu dał wyraz jego jaknajszczerszej sympatji gorących uczuć, jakie żywi dla Polski. Ambasador wyraził swój podziw dla Gdyni, która swym rozmachem przypomina mu Amerykę.

Godziny ranne spędził ambasador Cudahy na zwiedzaniu Gdyni i portu, a około 1 popołudniu na pokładzie „Kościuszki" odbyło się uroczyste śniadanie, wydane na cześć znakomitego gościa przez zarząd linji Gdynia — Ameryka.

Wieczorem ambasador Cudahy wyjechał do Warszawy.

W dniu 5 września r.b. ambasador złoży na Zamku swe listy uwierzytelniające.

Koncentracja wojsk sowieckich

na Syberji.

TOKJO, 31.8. Ajencja Reutera, donosi, że według wiadomości, jakie ukazały się w prasie tutejszej, pochodzących ze źródeł miarodajnych, zbrojne siły sowieckie w Syberji wschodniej wynoszą w danej chwili więcej niż połowę całej armji japońskiej. Sowiecka eskadra powietrzna liczy 300 samolotów, wśród których ciężkie samoloty bombowe stanowią poważną liczbę. Według ogólnego mniemania koncentracja sowieckich sił zbrojnych ma charakter defenzywny, niemniej jednak niepokoi ona Tokjo.

Bojkot samochodów Forda

wskutek jego sprzeciwu przyjęcia reform.

LONDYN, 31.8. Z Waszyngtonu donoszą, że oporne stanowisko Forda który nie chce uznać przepisów rządowych w sprawie uposażeń i czasu pracy, doprowadziło do poważnego konfliktu pomiędzy Fordem i komisarzem odbudowy gospodarczej, jenerałem Johnsonem. W opublikowanem ostatnio oświadczeniu podkreśla jenerał Johnson, że o ile Ford trwać będzie na dotychczasowem stanowisku, będzie musiała opinja publiczna w Stanach Zjednoczonych wyciągnąć z tego odpowiednie konsekwencję Samochody Forda nie będą miały w przyszłości odznaki „niebieskiego orła", która jest symbolem odrodzenia gospodarczego Ameryki. Oświadczenie to komentowane jest, jako zapowiedź bojkotu, co wobec znanego uporu Forda, może doprowadzić do walki pomiędzy nim a komisją odbudowy gospodarczej. W związku z tem nadmienić należy, że obecnie płace w zakładach Forda są nieco wyższe od norm, ustalonych przez komisję odbudowy gospodarczej, jednocześnie czas pracy został przedłużony ponad ustaloną normę. Główną kwestją sporną jest jednak niechęć Forda do uznania związków zawodowych. Jak wiadomo, Ford wzbraniał się zawsze pertraktować z jakimkolwiekbądź związkiem.

Zamordowanie prof. Lessinga

strzałami z rewolweru przez okno.

PRAGA, 31.8. W Marienbadzie zamordowano dzisiejszej nocy byłego profesora wyższej szkoły technicznej w Hannowerze Teodora Lessinga Nieznany człowiek strzelił dwukrotnie przez szybę do pokoju, w którym znajdował się profesor, zamieszkujący wraz z żoną w jednej z willi podmiejskich. Żona profesora, weszła przypadkowo do pokoju znalazła swego męża w kałuży krwi bez przytomności. Profesora Lessinga przewieziono do szpitala, gdzie umarł koło godz. 1 w nocy, nie odzyskawszy przytomności. Cała policja w Marienbadzie jest zmobilizowana w pościgu za zabójca. W późnych godzinach nocnych aresztowano pewnego szofera, przeciwko któremu istnieją silne poszlaki, że dokonał morderstwa. Jest to 31-letni robotnik nazwiskiem Maks Fokert. Zabójstwo profesora Lessinga, emigranta z Niemiec, wywołało wielkie wrażenie wśród osób, przebywających w Marienbadzie.

Teroryści hiszpańscy

NISZCZĄ ZABYTKI HISTORYCZNE

PARYŻ, 31.8. Z Madrytu donoszą, że w Hiszpanji mnożą się ostatniemi czasy zamachy terorystyczne. W Oviedo wysadzony został w powietrze stary kościół parafajalny. W Walencji komuniści zniszczyli piękny krzyż gotycki o wielkiej wartości artystycznej.

NA KANWIE.

Niemowa przed sądem.

Do mieszkanią państwa K. przy ul. Kołłątaja w Będzinie przyszedł pewnego wieczoru wysoki blondyn z paczką kopert w ręku.

Zadzwonił od kuchni, więc otworzyła mu i honory domu czyniła panna Agnieszka Ochędóżko, dziewcze z miechowskiego, pełniąca u państwa K. obowiązki do wszystkiego.

Blondyn stanąwszy w progu z głuchym jękem wyciągnął rękę z kopertami do p. Agnieszki. Dziewica drgnęła na całem ciele i uskoczyła w głąb korytarza. wołając stamtąd.

— O rety! A co to?

Tajemniczy przybysz kilku nerwowemi ruchami wskazał na swoje uszy, usta i koperty, poczem począł jęczeć ze zdwojoną energją.

Przerażona p. Agnieszka przebywająca w Zagłębiu dopiero od dwu miesięcy nie rozumiejąc absolutnie o co chodzi, zaczęła ryczeć w stronę stołowego pokoju.

— Pani! Pani! Jakiści głupi z papirami przyszedł!

Pani K., usłyszawszy ryk swej wiernej służącej, wybiegła do przedpokoju i uspokoiła p. Agnieszkę, że przybysz bynajmniej nie jest upośledzony na umyśle, nie posiada tylko możności wypowiadania swych myśli — jest zatem nieszczęśliwym, któremu należy pomagać, nie zaś bać się go. To powiedziawszy kupiła 2 pocztówki z widokami.

Uspokojona p. Agnieszka zaprosiła głuchoniemego do kuchni, poczęstowała herbatą oraz zimnym kotletem przygotowanym wprawdzie dla ordynansa od porucznika z przeciwka.

Niemowa zjadł kotlet, wypił herbatę i świsnąwszy 20 zł. z komody z rozdzierającym jękiem wyszedł.

Spostrzegłszy stratę p. Agnieszka w myśl wskazówek dozorcy udała się do urzędu śledczego i tam, z bogatej kolekcji fotografij wybrała sobie p. Jana Cichonia, który też stanął przed sądem grodzkim pod brzydkim zarzutem nadużycia litościwych serc niewieścich.

— Powiedźcie mi, czy przyznajecie się do winy?

I o dziwo głuchoniemy odrzekł miłym ciepłym altem o nieposzlakowanej dykcji.

— Żebym się tak z tego miejsca nie ruszył, panie sędzio, o niczem nie wiem. „Za niemowę" już nie chodzę od zeszłego roku, co to pan sędzia mnie dał sześć miesięcy. Odzyskałem mowę i kalectwem się nie zatrudniam.

Ale policja się do mnie przyczepiła i jak tylko kto kogo „zrobi na niemowę" zaraz do mnie. Jak to mówią, grzech młodości się mści.

— Ano zobaczym, co powiedzą świadkowie?

Panna Agnieszka zapytana przez sędziego czy poznaje w oskarżonym sprzedawcę pocztówek odrzekła bez wahania:

— Nijak nie poznaję, dopraszam się łaski ślachetnego kryminału, bo tamten był w granatowem garniturze i nie gadał ino stękał, a ten się potrafi wypowiedzieć galanto. To będzie inny.

Mimo tych zapewnień sędzia doszedł do wniosku, że jednak to był ten i wpakował p. Cichoniowi 8 miesięcy więzienia, ostrzegając go, by się poddał starannej kuracji, bo jeżeli jeszcze raz straci głos, dostanie za to najmniej dwa lata

Smiertelne wypadki

W GÓRACH TYROLU.

RZYM, 31.8. Z Belzane donoszą, że w ciągu ostatnich dni miały miejsce liczne wypadki śmiertelne w górach południowego Tyrolu. Podczas wspinania się na szczyt Marmelata 20-letni turysta niemiecki nazwiskiem Rümunda na skutek wycieńczenia — spadł w przepaść, zabijając się na miejscu. Inny turysta niemiecki uległ śmiertelnemu wypadkowi podczas wspinania się na Gulia die Brenta 47-letni ksiądz Beneda z Como, podczas poszukiwania szarotek na Cavallezza w Dolemitach spadł do przełęczy ponosząc śmierć na miejscu. Pewien wiedeńczyk zabił się podczas wchodzenia na Winkler-Turm.

Spłonął kościół

W BARCELONIE.

PARYŻ, 31.8. Havana donosi z Barcelony, że pożar zniszczył doszczętnie kościół Matki Boskiej cudownej. Ocalały jedynie archiwa i zakrystja Przyczyna pożaru jest nieznana.

Banda przemytników

NA POGRANICZU POLSKO - LITEWSKIEM.

WILNO, 31.8. (tel. wł.) Donoszą z Niemenczyzna, że patrol policji w czasie nocnego obchodu zatrzymał podejrzane auto ciężarowe, — które jechało od strony Niemenczyzna z pogaszonemi światłami. W czasie rewizji stwierdzono, że auto jest naładowane wielką ilością towarów, pochodzących z przemytu. Znajdowały się w niem beczułki z różnemi spirytuljami, materjały odzieżowe i kilkanaście worków cukru. Samochód wraz z właścicielem i szoferem oddano do dyspozycji władz celnych. Poprowadzone po tym śladzie śledztwo wpadło na trop szeroko rozgałęzionej organizacji przemytniczej, która operowała na pograniczu polsko-litewskiem i polsko-łotewskiem, posiadając po obu stronach granicy bogato zaopatrzone składy towarowe.

FRANCJA I SOWIETY.

Jeden z najwybitniejszych francuskich polityków Edward Herriot bawi w Rosji sowieckiej. Udaje się tam także minister lotnictwa republiki francuskiej, przedstawiciel młodego odłamu radykałów Cot.

Podróż francuskich mężów stanu do Rosji sowieckiej jest dla nowego kształtowania się stosunków międzynarodowych, zjawiskiem bardzo znamiennym i objawem niewątpliwym pewnego zbliżenia pomiędzy Francją a Sowietami.

Zbliżenie to ma przedewszystkiem podkład gospodarczy i to jest jego cel najbliższy. Chodzi o doprowadzenie do skutku traktatu handlowego pomiędzy Francją a Sowietami. Wiele wskazuje na to, że najdrażliwszą w opinji francuskiej przeszkodę na drodze do urzeczywistnienia tego planu, a mianowicie sprawę regulacji t. zw. długów carskich, czyli przedwojennych, da się kompromisowo załatwić. Francuzi pokrywaliby część należności za import towarów rosyjskich obligacjami dawnych, rosyjskich pożyczek. Również w dziedzinie finansowania stosunków handlowych rosyjsko - francuskich da się zdaje się, znaleźć sposób wyjścia z trudności. Eksport francuski do Sowietów wyrażałaby się po traktacie w sumie około 500 miljonów franków rocznie. Przedmiotem wstępnych rokowań są obecnie zagadnienia, związane ze sprawą, wysuniętych przez Francję postulatów w zakresie kompensacyj.

Nie może ulegać wątpliwości, że to zbliżenie francusko - sowieckie dość ostentacyjnie dziś markowane nie będzie się ograniczać wyłącznie do dziedziny gospodarczej, która może być jedynie jedną z baz naturalnych, ale obejmie także i dziedzinę polityczną. Pod tym względem sytuacja przypomina uderzająco sytuację z roku 1892. Podobnie, jak po dojściu do władzy Wilhelma II. Niemcy porzuciły bismarckowski kurs polityki zbliżenia do Rosji i rozpoczęły t. zw. „nowy kurs“, tak samo i dzisiaj Niemcy hitlerowskie odnowiły wprawdzie Rapallo, ale stosunki doznały dość poważnego oziębienia i rozluźnienia. Nic więc dziwnego, że tak jak wtedy Rosja carska, tak dziś Rosja sowiecka w obliczu tego faktu, którego analogję potęguje jeszcze i dziś, tak jak wówczas, zbliżenie niemiecko - włoskie, szuka porozumienia z Francją. I tak, jak wówczas, wydało się dziwnem, że republika demokratyczna zawiera sojusz z Rosją carską, tak dziś wydać się może dziwnem, że Francja, również demokratyczna jak ongiś, szuka kontaktu z Rosją sowiecką. Można stwierdzić, że zarówno ze względu na kurs polityki Stalina nie-propagowania rewolucji światowej oraz nieoddalenie się Rosji sowieckiej od ideałów skrajnie bolszewickich, Francuzi nie boją się już t. zw. zarazy bolszewickiej, a więc i bliższego kontaktu z Rosją sowiecką.

Nasuwa się pytanie, czy i kiedy to zbliżenie o charakterze politycznym miałoby przybrać sens głębszy — jak przed laty 40 — sojuszu wojskowego. Fakt, że do Rosji sowieckiej udał się francuski minister lotnictwa, nadaje rozmowom francusko - sowieckim, po rozluźnieniu niewątpliwem współpracy niemiecko - sowieckiej, a także i locie min. Balbo specjalnego znaczenia. Niema oczywiście mowy o tem ażeby w Moskwie podpisano jakiś sojusz wojskowy pomiędzy obu mocarstwami. Nie dałoby się to zresztą pogodzić ani z paktem Ligi Narodów ani eharmonizować z paktem czterech. Ale przecież nie zaraz musi się podpisywać umowy, lub też zawierać tajne sojusze! Wystarczą pewne rozmowy i ustalenia pewnych form współpracy. W tym wypadku nabiera ono tem większego znaczenia, iż przecież wiadomem jest, że Niemcy właśnie dla rozwoju swojego lotnictwa stworzyli sobie ważną bazę w Rosji sowieckiej.

Trudnoby się jeszcze dzisiaj domyśleć, jaka jest istotna treść rozmów prowadzona przez tych wpływowych francuskich mężów stanu w Moskwie. Ale to jest pewnem, że są one wyrazem nowych dążności w kształtowaniu się stosunków międzynarodowych.



KRÓL ANGLJI WŚRÓD SZKOTÓW.
Król Jerzy corocznie spędza część lata w Szkocji, gdzie mieszka w zamku Balmoral. Króla ubranego w strój szkocki witają w Balmoral przedstawiciele starych rodów oraz gwardja.

AUSTRJA POWIĘKSZA ARMJĘ.

Wojsko zawodowe i kontyngent milicyjny.

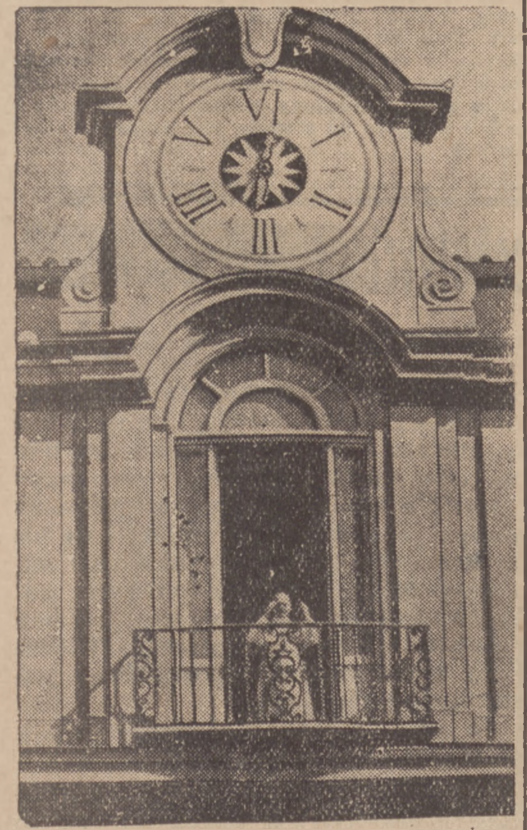
Austrjacki minister spraw wojsk. Vangoin zapowiedział, że w najbliższych dniach ukaże się rozporządzenie o obowiązku służby wojskowej. Zapowiedź ta wywołała wielkie wrażenie w Austrji, a i w prasie zagranicznej jest żywo omawiana. Jest to bowiem nowy wyłom w traktatach pokojowych. Dzieje się to w wprawdzie za zgodą mocarstw, a ponadto armja austrjacka musi strzec granicy od strony Bawarji, ale w każdym razie Austrja daje przykład, na który będą się powoływać Niemcy.

Traktat z St. Germain nałożył na Austrję obowiązek utrzymania najwyżej 30.000 żołnierzy. Ma to być armja zawodowa. Obecnie armja austrjacka liczy podobno tylko 20.000 żołnierzy. Rząd wiedeński mógłby ją podnieść do dozwolonej traktatem cyfry. Ale armja zawodowa kosztuje więcej niż armja oparta na powszechnym obowiązku służby wojskowej Jest jeszcze drugi wzgląd. Armja zawodowa przedstawia większą wartość bojową niż milicyjna, ale zato systemem policyjnym można wyszkolić bez porównania większą liczbę żołnierzy. 1.000 żołnierzy ćwiczonych przez 6 lat więcej warta niż 1.000 żołnierzy ćwiczonych przez rok, ale oczywiście nie sprosta 6.000 żołnierzy których wyszkolenie będzie trwało rok.

Narazie wprawdzie będzie wprowadzoną w Austrji tylko 6-miesięczna służba wojskowa. Ale z inteligentnego materjału można i w 6 miesiącach zrobić żołnierza. W każdym razie przez koszary austrjackie będzie przechodziło corocznie 20.000 ludzi, a ponadto będzie istnieć armja zawodowa.

Jakiemi argumentami przekonał Dollfuss mocarstwa, że ta zmiana jest potrzebna, niewiadomo. Pisano niedawno wprawdzie o potrzebie zwiększenia policji austrjackiej z powodu niebezpieczeństwa hitlerowskiego. Być może, że tego argumentu używał Dollfuss w Londynie, Genewie i Rzymie. Ale oficjalnie o tem się nie mówi. Zaszkodziłby sobie rząd wiedeński w oczach opinji, gdyby oświadczył, że powiększa armję z powodu niebezpieczeństwa walki z rodakami po drugiej stronie Innu. Więc mówi się co innego. Wedle prasy wiedeńskiej, znaczenie „reformy“ polega na tem, że część bezrobotnej młodzieży będzie wychowywana w wojskowej dyscyplinie. Nie bez racji wskazują pisma także na to, że niektórych młodzieńców pociąga do bojówek „czar munduru“. Nie mogąc służyć w wojsku, wstępują do bojówek, by tu zaspokoić swą żądzę przygód i awantur, paradować w mundurze, maszerować przy dźwiękach orkiestry etc.

Nietylko wielkie mocarstwa mają w tej sprawie głos. Mała Ententa także musi się na to zgodzić. Zapewne dobrze się namyśli, nim się zgodzi. Rzecz bowiem nie jest tak małej wagi, jakby się mogło wydawać. Podobno wprowadza się system milicyjny na okres „tymczasowy“, ale min. Vaugoin liczy, że obowiązek służby wojskowej zostanie wprowadzony na stałe i będzie rozszerzony.



Ojciec św. spędza letnie miesiące w swej rezydencji Gandolfo pod Rzymem. Przed tą rezydencją gromadzą się w niedzielę tłumy pobożnych, którym Ojciec św. udziela błogosławieństwa. Moment ten przedstawia powyższa ilustracja

Z DNIA

AGITACYJNY RAJD NIEMIECKI

Pisaliśmy wczoraj o agitacji antypolskiej uczestników rajdu niemieckiego przez Polskę, który odbył się za zezwoleniem rządu polskiego. Ostatni **„Kurjer Poznański“** donosi:

Według statystyki władz celnych, do soboty 26 przez przejście graniczne w Władysławku koło Chojnic **przejechało 591 niemieckich samochodów, 264 motocykli i 2.200 osób, uczestników rajdu do Prus Wschodnich.**

W dniu 28 bm. samochody te wracały z powrotem. Polskie władze celne i graniczne zarówno jak i policja wewnątrz czyniła Niemcom **wszelkie udogodnienia.** Za to Niemcy odwzajemnili się tem, że tuż nad granicą polską w odległości 25 m. od polskich budynków urzędowych umieścili wielki plakat z napisem: **Vergiss den Wahnsinn dieser Grenzen nicht“** (Nie zapominaj o szaleństwie tych granic).

Niemiecki ten wybryk wywołał nie słychane oburzenie wśród pogranicznej ludności polskiej.

ECHA WYPADKÓW W MAŁOPOLSCE.

Krakowski „Naprzód“ pisze:

Listę zabitych w czasie czerwcowych wydarzeń w Małopolsce środkowej uzupełniamy nazwiskiem Tomasza Płatka z Giedlarowej; poległ on 23 czerwca w Grodzisku w powiecie Łańcuckim.

Listę rannych uzupełniamy nazwiskiem Weingartena w Grodzisku, postrzelonego w głowę kulą karabinu maszynowego z samolotu.

Ze szpitala w Jarosławiu powróciła do Grodziska Julja Wnękówna, raniona kulą w twarz. Ma ona urwany kawałek języka, zęby wybite, dziąsła podarte, wargi podarte kawałek nosa urwany.

Ródnież powrócił ze szpitala Marcin Rydzik któremu przy operacji wyjęto kulę z brzucha.

Ogólna liczba zabitych chłopów wynosi 23

PRECZ Z LITOŚCIĄ.

„ABC“ przynosi ciekawe przyczynki do psychologji i ideologji hitleryzmu.

Z pogardą — pisze — odnoszą się apostołowie hitleryzmu do uczuć miłosierdzia, czy litości, którego podstawa zamyka się w „dumnym sceptyźmie“ i żelaznej bezwględności Najlżejszy dreszcz współczucia dowodzi wewnętrznej słabości i demaskuje ukryty instynkt niewolnika.

W konsekwentnem dążeniu do usunięcia z życia niemieckiego wszelkich śladów sentymetalnego mazgajstwa i deprawującej miękkości władze hitlerowskie wydały obecnie rozporządzenie w sprawie „postawy i pozdrowień urzędnika niemieckiego“.

Staroniemieckie „Guten Morgen“ albo „Guten Tag“ znalazło się na indeksie jako zbyt sentymentalne. Na jego miejsce jako obowiązkowe pozdrowienie mające wprowadzić ducha „pruskiego, zawodowego stanu urzędniczego“ przyszło „Heil Hitler“, wypowiadane z równoczesnem podniesieniem prawego ramienia. Ten sposób powitania obowiązuje według rozporządzenia także w rozmowach.... telefonicznych. — Niewolno także urzędnikom niemieckim wykonywać ukłonów, ponieważ rząd narodowo - socjalistyczny chce widzieć Niemców „idących otwarto i prosto“.

Proces polityczny

W TRYBIE DORAŹNYM.

W sobotę dn. 2 września odbędzie się w Kobryniu wielki proces polityczny, rozpatrywany po raz pierwszy przez sąd w trybie doraźnym. Sprawę tę rozpatrywać będzie Sąd okręgowy w Brześciu n. Bugiem na sesji wyjazdowej. Na ławie oskarżonych zasiądzie razem 9 oskarżonych: 8 chłopów białoruskich i jedna kobieta, żydówka, Regina Kapłan. Przedmiotem rozprawy są zajścia, jakie rozegrały się we wsi Nowosiółki, w nocy z dnia 3 na 4 sierpnia b. r. Na tle zatargów przy egzekwowaniu podatków grupa włościan, podburzona przez agitatorów komunistycznych, wszczęła zajście, które następnie przerodziło się w bójkę i strzelaninę. Strzały padły z obu stron, t. j. zarówno z tłumu, jak i ze strony policji. Jeden z policjantów został ranny, a kilku poszwankowanych. Zrewoltowany tłum włościan chciał rozbroić osadników wojskowych. W jakiś czas po tych zajściach przybył silniejszy oddział policji, który zaprowadził spokój i porządek. Aresztowano następnie około 30 osób, z których 8 chłopów stanie właśnie w sobotę przed sądem doraźnym. Wraz z nimi zasiądzie, jak to już zaznaczyliśmy wyżej — Regina Kapłan, oskarżona o podżeganie do rozruchów.

UWAGI

Bojkot towarów niemieckich.

Jeżeli chodzi o import, to najwięcej wszelkiego rodzaju towarów sprowadzamy z Niemiec. Do niedawna import ten był bardzo duży, następnie jednak skutkiem wojny celnej i wprowadzenia przez władze pewnych ograniczeń, no i wreszcie kryzysu gospodarczego, przywóz towarów z Niemiec znacznie zmalał. W tym mniej-więcej okresie objął rządy w Niemczech Hitler, który rozpoczął energiczną walkę z żydami, a ci jako odwet, niby podjęli „bezwzględny" bojkot towarów niemieckich. W sprawie tej zarówno organizacje żydowskie, jak i wybitniejsi działacze semiccy przeprowadzili gwałtowną kampanję wzywając nietylko współplemieńców ale i cały naród polski do bojkotu towarów niemieckich. Akcję prowadzono przy pomocy pism i ulotek, w bóżnicach, na specjalnych zebraniach wreszcie bezpośrednio wśród mas żydowskich, a ponieważ handel z Niemcami spoczywa głównie w rękach żydów, sądzono przeto, iż akcja bojkotu towarów niemieckich da pewne wyniki. Istotnie wynik jest, lecz zgoła odmienny, gdyż jak stwierdzają dane urzędowe, import z Niemiec zwiększył się.... w okresie bojkotu. Powie ktoś, iż tego rodzaju akcja nie może odrazu dać pożądanego rezultatu, zwłaszcza, że wyszukanie innych źródeł wymaga pewnego czasu, a pozatem zwiększenie się importu może być chwilowe, zwiększone np. z sezonem. Czemu jednak przypisać, iż prócz zwiększenia się przywozu drogą legalną, jednocześnie zwiększył się również przemyt z Niemiec i to nietylko tytoniu, owoców i różnych artykułów, przenoszonych na plecach, przez zieloną granicę, lecz także futer, damskich ubiorów, i t. p. przedmiotów, o czem świadczą liczne rewizje, przeprowadzone ostatnio we wszystkich większych miastach Polski i aresztowania licznych kupców. Zjawisko to jest tylko potwierdzeniem opinji niektórych pism, które na wiadomość o podjęciu przez żydów bojkotu towarów niemieckich wyraziły pogląd, iż jest to tylko chęć zastraszenia Niemców i cała akcja obliczona jest na efekt zewnętrzny, natomiast praktyczna wartość bojkotu będzie żadna, gdyż za dużo żydów utrzymuje się z handlu z Niemcami.

Pogląd ten całkowicie potwierdza rzeczywistość, nic też dziwnego, iż obecnie sprawa bojkotu towarów niemieckich wśród żydów jest już nieaktualna.

S. G.

PROGRAM RADJOWY

KONCERT MUZYKI TURECKIEJ Z UDZIAŁEM K. CZEKOTOWSKIEGO

Dn. 2. IX o godz 20.00 wieczorny koncert w radjo poświęcony jest muzyce tureckiej. Ciekawy i egzotyczny program usłyszą radjosłuchacze w wykonaniu orkiestry Polskiego Radja pod dyrekcją Józefa Ozimińskiego oraz barytona Kazimierza Czekotowskiego, prof. Konserwatorjum Państwowego w Angorze, który odśpiewa szereg pieśni.

ZOFJA TERNE W RADJO.

Dn. 2. IX o godz. 21.30 radjostacja warszawska nadaje krótki koncert muzyki lekkiej pod dyrekcją Feliksa Rybickiego z udziałem znanej i wielce lubianej piosenkarki, Zofji Terne.

PIĄTEK 1 WRZEŚNIA 1933 ROKU.

7.00 — Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 7.05 — Gimnastyka. 7.20 — Muzyka z płyt. 7.30 — Dziennik poranny. 7.35 — Muzyka z płyt. 7.52 — Chwilka gospodarstwa domowego — 11.57 — Sygnał czasu, hejnał m. Torunia — 12.05 — Muzyka — 12.33 — Komunikat meteorologiczny — 12.35 Muzyka — 14.55 — Muzyka — 15.05 — Komunikat gospodarczy i urzędowa cedułą giełdy zbożowej i towarowej w Katowicach — 15.15 — Muzyka — 15.25 — Komunikat gospodarczy — 15.35 — Muzyka — 15.45 — Władysław Włosik. Pogadanka z działu „Ogrodnik Śląski" — 16.00 — Transmisja koncertu popularnego z Ciechocinka — 17.00 — „Przegląd wydawnictw" — 17.15 — Muzyka lekka 18.15 — „Nasze surowce rolnicze" — wygł. dr. Tadeusz Piloh — 18.35 — Recital śpiewaczy Antoniego Gołębiowskiego — tenor — 19.05 — Zofja Kossak - Szczucka: „Baden Powell" — 19.20 — Rozmaitości — 19.35 — Komunikat sportowy — 19.40 — Feljeton w rubryce „Na widnokręgu" — 20.00 Koncert symfoniczny — 22.00 — Muzyka taneczna — 22.25 Wiadomości sportowe — 22.35 — Wiadomości meteorologiczne — 22.40 — Muzyka taneczna 23.00 — Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Trzeci ogólnopolski kongres ogrodnictwa działkowego w Katowicach.

Wielkie uroczystości ogródków działkowych odbędą się w dniach 2, 3 i 4 b.r. z okazji III kongresu ogrodnictwa działkowego. W uroczystościach tych wezmą udział liczni przedstawiciele ogrodnictwa działkowego z całej Polski z przedstawicielami władz państwowych, samorządowych i duchowieństwa na czele.

Kongres uświetnią swą obecnością minister opieki społecznej dr. Hubicki, wojewoda śląski dr. Grażyński, J.E. ks. biskup śląski dr. Adamski, marszałek Sejmu śląskiego K. Wolny oraz bardzo wiele wysoko postawionych osobistości. Z okazji kongresu zapowiedziany jest liczny zjazd gości z całej Polski — szczególniej zaś ze Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego.

Uroczystości kongresowe podzielone są na dwie części: Pierwsza część poświęcona będzie sprawom wewnętrzno - organizacyjnym, na której przedstawiciele licznych towarzystw będą radzili nad rozwojem ogrodnictwa działkowego. Obrady odbędą się dnia 2 września o godz. 10 w auli śląskich technicznych zakładów naukowych przy ul. Krasińskiego.

Druga część to uroczystości zorganizowane na cześć flory i ogrodnictwa działkowego w dniu 3 września. Ta część uroczystości rozpocznie się polową mszą św. przed gmachem wojewódzkim, o godz. 10, poczem nastąpi pochód ulicami: Julj. Ligonia, Francuską, Piłsudskiego, defilada przy ul. Szkolnej, następnie ul. 3 Maja na Plac Wolności, gdzie nastąpi złożenie wieńców przed pomnikiem powstańca śląskiego, dalszy pochód ul. Mikołowską, Zieloną do Parku Kościuszki. W pochodzie weźmie udział cała wielka rodzina ogrodników działkowych Śląska wraz z dziećmi, delegacje z całej Polski, liczni sympatycy tego ruchu, oraz miłośnicy przyrody.

W pochodzie weźmie udział kilkadziesiąt wozów alegorycznych, przedstawiających florę, czar życia w ogródku oraz tysięczna rzesza naszej dziatwy z chorągiewkami i narzędziami ogrodniczemi. Po obiedzie w dniu 3 września poszczególne kolonje urządzają „zabawy ogrodowe" w których brać będą udział liczni goście i delegacje oraz liczne społeczeństwo Śląskie. Piękne zabawy połączone z licznemi niespodziankami organizuje: kolonja przy Parku Kościuszki, kolonja kop. Wujek obok Parku Kościuszki, Stowarzyszenie przyjaciół ogródków w Królewskiej Hucie, Towarzystwa Nadzieja i Karola Miarki w Wielkich Hajdukach i Towarzystwo Dalja w Wełnowcu. Na te zabawy ogrodowe zaprasza się całe społeczeństwo śląskie oraz pobliskiego Zagłębia Dąbrowskiego. Uroczystości kongresowe, które zapowiadają się wspaniale będą niewątpliwie najpiękniejszą imprezą ze wszystkich jakie Śląsk w ostatnich latach urządzał.

Do wzięcia udziału w tych uroczystościach zaprasza komitet licznych działkowców Zagłębia Dąbrowskiego.

O budowie ulic
W SOSNOWCU.

W Sosnowcu prowadzone są w kilku punktach miasta roboty związane z przebrukowywaniem lub nawet przebudowywaniem ulic. Kerownictwo tych robót najwidoczniej mało interesuje się kwestją pewnej wygody i losem mieszkańców, jak również wykonywuje pewne roboty dziwnie niechlujnie. Niewiadomo naprzykład na co się czeka, aby usunąć stare gruzy, porozbijane krawężniki leżące na ul. Piłsudskiego. Przechodnie mają doskonałą sposobność potykania się i niszczenia obuwia. W innym miejscu pozostawiony piasek rozrzucany podmuchami wiatru zasypuje oczy i zanieczyszcza miasto.

Wreszcie, trzeba zwrócić uwagę na zupełne nieliczenie się z publicznością i narażanie do wykonywania sztuk ekwilibrystycznych, jeżeli kto chce przedostać się na drugą stronę ulicy. W Katowicach, w podobnych wypadkach budowane są mostki, kładki i t.p. Nie pociąga to zbyt wielkich kosztów, a dla przechodniów jest dużą wygodą. W Sosnowcu wygoda mieszkańców kierownictwo robót ulicznych nic nie obchodzi.

—o—

× WYSTAWA ROBÓT RĘCZNYCH uczenic gimnazjum żeńskiego J. Krzymowskiej i W. Replińskiej w Będzinie otwarta zostanie na przeciąg 2 dni, 2 i 3 września. Zwiedzać można w sobotę od godz. 15—19, w niedzielę od godz. 11—18 i od 16—19. Wejście dla dorosłych 20 gr., dla młodzieży 5 gr. Czysty dochód przeznaczony na Koło samopomocy im. E. Starka. Wejście na wystawę ul. Kołłątaja 33, II p. front.

× UKŁADANIE PŁYT CHODNIKOWYCH. Przy układaniu płyt chodnikowych w Sosnowcu zaobserwować można pewnego rodzaju niedbałość. Oto ułożone płyty chwieją się, ruszają wskutek złego podsypania. Rezultat jest taki, że w krótkim czasie płyty pękają. Zwracamy na to uwagę odpowiedniemu wydziałowi magistratu.

× CO KOMU SKRADZIONO? Józefowi Czapli ze wsi Warężyn, gminy Wojkowice Kościelne skradziono rower, wartości 50 zł.

Chai Gutman, zamieszkałej w Modrzejowie (Dąbrowska 14) skradziono ze strychu bieliznę, wartości 200 zł.

Z mieszkania Antoniego Mazurkiewicza w Sosnowcu (Staszica 17) skradziono zegarek, garderobę i bieliznę, wartości 286 zł.

Z mieszkania Szejndli Słomowicz w Będzinie (Podzamcze 6) skradziono różne rzeczy. Ponieważ właścicielka mieszkania jest nieobecna, wartość skradzionych przedmiotów jest narazie niewiadoma.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK.

1 Piątek	Dziś Bronisława Jutro Stefana Wschód słońca 4 m. 57. Zachód „ 18 m. 30.

Kinoteatry w Zagłębiu
dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC
ZAGŁĘBIE: F 13.
PALACE: Pieśń nocy.
EDEN: Gdybym miał miljon.

BĘDZIN
NOWOŚCI: Naucz mnie kochać!
ŚWIATOWID: Na podniebnym szlaku i rewja na scenie.

DĄBROWA
WANDA: Kobieta z bocznej ulicy — Kohn i Kelly z Hollywood.
ARS: Pożegnanie z grzechem. — Flip i Flap jako cyrkowcy.

ZAWIERCIE.
STELLA: Dzika dziewczyna.

—o—

× 10-CIO GROSZOWE KARTKI POCZTOWE. Z dniem 20 września b.r. zostaną wprowadzone kartki pocztowe zo znaczkiem wartości 10 groszy. Przeznaczone są one do korespondencji miejscowej, gdyż taryfa pocztowa przewiduje taką właśnie opłatę od kart korespondencyjnych miejscowych. Na kartkach tych znaczek tłoczony jest w kolorze czerwonym i przedstawia widok placu Zamkowego w Warszawie. Znaczek posiada nadruk czarny „10 gr.", pierwotny zaś napis „20 gr." jest przekreślony pionowemi linjami.

× ZWALNIANIE ROCZNIKA 1910. Zwalnianie z szeregów rocznika wojskowego 1910 przeprowadzone będzie w połowie bieżącego miesiąca. W piechocie rozpocznie się zwalnianie od 10 września.

× CZY PANI ŻYJE WE WSPÓLNOŚCI MAŁŻEŃSKIEJ? Ostatnio rozesłano ankietę do nauczycielek - mężatek. Między pytaniami znajduje się na pierwszem miejscu pytanie następujące: Czy pani żyje we wspólności małżeńskiej? Zkolei następują pytania, dotyczące zarobków męża, ilości dzieci, utrzymywanych przez rodziców, ewentualnego majątku itd. Chodzi tu o dalsze redukcje mężatek.

× KONFERENCJA W „STREMIE". Dzisiaj odbędzie się w fabryce chemicznej „Strem" w Strzemieszycach konferencja w sprawie obniżki płac. Konferencji przewodniczyć bedzie inspektor pracy inż. Federowicz.

Teatr Polski w Katowicach
REPERTUAR.

Sobota dnia 2 września — „Odsiecz Wiednia" inauguracyjne przedstawienie w sezonie

Niedziela 3.9 popoł. „Pani prezesowa".
Niedziela wiecz. — „Odsiecz Wiednia".
Poniedziałek 4.9 — „Odsiecz Wiednia".
Wtorek 5.9 — Fräulein Doktór"
Środa 6.9 — „Pocałunek przed lustrem" (premjera),

—o—

Przed obniżką płac
NA KOP. JAKÓB.

W związku z zapowiedzią obniżki płac robotniczych na kopalni Jakób wynikł, jak wiadomo, zatarg między właścicielami kopalni a robotnikami.

W sprawie zlikwidowania zatargu odbyła się wczoraj konferencja z udziałem przedstawicieli obu stron, jednakże nie doprowadziła ona do porozumienia.

Właściciele kopalni postawili ostateczne warunki, że obniżka płac wynosić musi 10%, zamiast proponowanych pierwotnie 15%. Przedstawiciele natomiast robotników wyrazili zgodę na obniżenie płac o 8%.

Po porozumieniu się delegatów robotniczych ze swymi mocodawcami odbędzie się prawdopodobnie druga konferencja.

KOMUNIKATY

= WALNE ZEBRANIE B. WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH odbędzie się w Sosnowcu, w niedzielę 3 b.m. w sali Domu Katolickiego o godz. 3-ej popołudniu. Zarząd prosi członków o liczny udział.

= PODOFICEROWIE REZERWY zamieszkali na terenie m. Będzina urządzają w niedzielę w dniu 3 września r.b. zbiórkę w lokalu Związku o godz. 7 rano punktualnie. Przybycie obowiązkowe, szczególnie dotyczy do podoficerów umundurowanych. Podoficerowie nie posiadający własnych mundurów, zechcą przybyć na zbiórkę w czapkach związkowych.

Demonstracja podziemna bezrobotnych w obronie bieda szybu.

Jak wiadomo, w różnych miejscowościach Zagłębia na terenach towarzystw górniczych znajdują się nielegalne szybiki, t. zw. bieda szyby które eksploatują przeważnie bezrobotni górnicy.

Ponieważ wydobywanie węgla z „bieda-szybów" dokonywane w prymitywnych warunkach, połączone jest z niebezpieczeństwem, a jednocześnie wskutek rabunkowego wydobycia ponoszą straty materjalne towarzystwa górnicze, władze nie pozwalają na wydobywanie węgla z nielegalnych szybików i zasypują.

Jeden z podobnych szybików na terenach gwarectwa hr. Renard eksploatowany był od pewnego czasu przez czterech bezrobotnych górników z Dębowej Góry w Sosnowcu Piotra Supernaka, Władysława Grabowskiego, Felicjana Zarskiego i niejakiego Balancika. Z polecenia władz szybik ten miał zostać w tych dniach zasypany. Na wiadomość o tem wspomniani wyżej bezrobotni **opuścili się na dno szybiku, głębokości około 20 m. oświadczając, że nie opuszczą go** Wczoraj minęło już trzy dni, jak bezrobotni owi nie opuszczają szybiku. **Przy otworze szybu postawiono posterunek policyjny.**

Wiadomość o demonstracyjnem przebywaniu pod ziemią czterech bezrobotnych wywołała duże poruszenie wśród okolicznych mieszkańców.

Bezrobotni przebywający w szybiku o głodzie narażeni są na poważne niebezpieczeństwo.

Ważna odprawa
HARCERSKA W PSARACH.

W sobotę, dnia 2 września o godz. 18 odbędzie się w Psarach odprawa drużynowych dąbrowskiego hufca harcerzy.

Omówiony będzie program roczny, spław kajakami do morza Czarnego latem 1934 r. i zlot harcerzy słowiańskich w 1935 r.

Zbórka dh. drużynowych o godz. 17 w Będzinie przy lokalu 24 Z. (hale). Organizacją zjazdu zajmuje się dh. Władysław Trząski.

GŁOSY PUBLICZNE.

O usunięcie
ZBĘDNYCH WYDATKÓW W SZKOŁACH.

W szkołach naszych zreformowano niby system nauczania, a pozostawiono bez zmiany wysokie, a zupełnie zbędne opłaty i wydatki na pomoce szkolne. Mimo coraz większej biedy wśród ludności, w wielu szkołach stawia się dzieciom uciążliwe wymagania. A więc książki i zeszyty muszą być obłożone specjalnym kolorowym papierem, dziecko musi posiadać liczydło, nożyczki i t. p. przyrządy, tymczasem nikt nie zapyta, w jakich warunkach materjalnych znajdują się rodzice dziecka i czy otrzymuje ono dostateczne pożywienie. Później niewątpliwie dojdą jeszcze różne składki i opłaty, możeby przeto władze szkolne zreformowały i tę sprawę, trudno bowiem wymagać, aby w dzisiejszych czasach, kiedy rodzice często kroć nie mogą się zdobyć na kupno dziecku bucików lub ubranka, nakładano na nich tak dotkliwe opłaty, wywołujące słuszne narzekania i rozgoryczenie.

Z niepotrzebnymi wydatkami w szkołach trzeba wreszcie skończyć i rodzice kategorycznie powinni się temu przeciwstawić.

§ Z SALI SĄDOWEJ §

KRADLI, AŻ WPADLI...

Wielkie poruszenie w świecie kryminalnym wywołała wiadomość, że chluba włamywaczy, Ignacy Grzybowski zjechał na psy i zadawala się obecnie małemi zarobkami. Przedtem niebezpieczny włamywacz, który pomimo młodego wieku już kilka razy był karany za najrozmaitsze przestępstwa, jak npz. ostatnio 15-letnim więzieniem za zabójstwo, połakomił się na głupi... ręcznik i parę butów z cholewami, należących do Franciszka Wyderki z Milowic i — wpadł. Sąd skazał go na 6 miesięcy więzienia.

Albo taki p. Lucjan Falbiszewski i Puto Bronisław? Widocznie źle się czuli bez pracy, bo kiedyś — ot — aby co zarobić zabrali na szkodę Tow. Sosnowieckiego furę miału węglowego. Dostali za to po miesiącu aresztu, z zawieszeniem na 2 lata. Że nie siedzą zawdzięczają tylko temu, że nie byli jeszcze nigdy karani.

19-letnia ślązaczka, Getruda Musialik, zatrudniona w charakterze służącej u p. Salomona Wandersmana w Będzinie nie mogła znieść, że taka „flondra" jak jej koleżanki po fachu, Stanisława Latos ma nowe, śliczne pantofelki, jedwabne pończochy i żółte podwiązki z kokardą. To też skorzystawszy kiedyś z okazji, że p. Stasia wyszła na podwórko, ażeby wytrzepać dywan, p. Getruda wpadła, jak bomba do pustego mieszkania, porwała za pantofelki i — w nogi. Nieszczęście chciało, że p. Stasia, która wróciła za chwilę do mieszkania, zauważyła na podłodze ślady mokrych stóp, które prowadziły do mieszkania sąsiadów. Sprawa w sądzie, który „amatorkę srebrnych pantofelków" skazał na 2 tygodnie.



Spadający z rusztowania robotnik do kolegi:

— Co mam powiedzieć stacji ratunkowej? Czy ma poczekać czy po raz drugi przyjechać?

PROSIMY
NASZYCH P. T. PRENUMERATORÓW
o regularne wpłacenie prenumeraty za wrzesień b. r.

Jako dziennik, utrzymujący się z prenumeraty i ogłoszeń, jako dziennik **niezależny i przez nikogo niesubwencjonowany**, jesteśmy w zupełności zdani na życzliwość naszych P.T. Prenumeratorów, którzy wiedzą, że regularna wpłata prenumeraty jest podstawowym warunkiem normalnego bytu dziennika.

WYDAWNICTWO „KURJERA ZACHODNIEGO".

Poszukiwania na Zielonej
ukrytych skarbów.

Z racji prowadzenia robót przy urządzaniu parku miejskiego na Zielonej w Dąbrowie, odżyły stare bajdy o zakopanych na Zielonej skarbach i w związku z tem różni amatorzy rozpoczęli energiczne poszukiwania ukrytych skarbów.

Naiwna wersja o zakopanem na Zielonej złocie utrzymuje się w Dąbrowie od kilkudziesięciu lat, to też jeszcze w czasach przedwojennych Zielona stanowiła teren, gdzie różni poszukiwacze kopali doły, chcąc znaleźć tak upragniony skarb. Ponieważ poszukiwania te nie odnosiły żadnego skutku, z czasem poszukiwań zaniechano, zwłaszcza, że ten i ów z poszukiwaczy miał przykre zajście i przygody podczas nocnych wypraw do lasu. Obecnie, jakoby na skutek opowiadań jakiegoś sybiraka, który na „własne oczy" widział, jak na Zielonej zakopywano 3 beczki złota poszukiwania zostały wznowione przyczem istnieje kilka, wzajemnie sobie nie przeszkadzających grup poszukiwaczy. Skarb ukryty jest stosunkowo młody, gdyż podług opowiadań, pochodzi z czasów powstania 1863 roku.

Gdyby ludzie znali historję tego powstania, to wiedzieliby, że gdzie jak gdzie, ale na terenie Zagłębia ewentualność ukrywania w tych czasach skarbów w ziemi jest wręcz nieprawdopodobna, naiwnych jednak i łatwowiernych ludzi nie brak, zwłaszcza, gdy są informacje „naocznego" sybiraka.

Najgorzej na tych poszukiwaniach wyszedł pewien rzeźnik, który tak się zapalił do poszukiwań ukrytego skarbu, iż skutkiem zaniedbania swego przedsiębiorstwa musiał zwinąć warsztat i znalazł się w nędzy. Obecnie otrzymał zatrudnienie w charakterze stróża przy parku i, mimo wszystko, ma nadzieję, iż wcześniej czy później uda mu się odnaleźć ukryty w ziemi skarb.

Ponieważ w dzisiejszych czasach ludzie posiadają dużo wolnego czasu więc poszukiwaczy nie brak, którzy w dzień i w nocy szukają tak upragnionego złota.

Ażeby „coś wydusić"
Walka z sekwestratorami w Czeladzi.

W ubiegłą środę ulica Grodziecka w Czeladzi była widownią niebywałego zajścia na tle podatkowem.

Do p. W. Pilarka przybyło dwóch sekwestratorów urzędu skarbowego chcąc za zaległy podatek zająć samochód ciężarowy, z pracy którego utrzymuje się właściciel. Jest to więc jego warsztat pracy, którego niszczyć nie wolno. Mówią o tem nawet specjalne przepisy podatkowe.

Właściciel samochodu w tym czasie był nieobecny, zamiarowi sekwestratorów sprzeciwili się jednak domownicy, broniąc samochodu.

Wobec tego sekwestratorzy wezwali pomocy policji, jednak i teraz zrozpaczeni domownicy nie ustąpili.

Wobec tak zdecydowanej postawy od sekwestru musiano odstąpić. Przypuszczać jednak należy, że nie opór domowników to spowodował, a brak prawnych podstaw. Przyznali się do tego zresztą urzędnicy skarbowi, oświadczając, że muszą straszyć płatników, ażeby „coś wydusić". Epilog zajścia tego, które spowodowało ogromne zbiegowisko, rozegra się prawdopodobnie w sądzie, ponieważ jak nas informują policja sporządziła protokuł.

SPORT
Wyścigi motocyklowe na torze „Unji" w Sosnowcu.

Zapowiedź dorocznych jesiennych ogólnopolskich wyścigów motocyklowych na torze żużlowym Unji w Sosnowcu wzbudziła wielkie zainteresowanie wśród poważniejszych klubów motocyklowych całej Polski.

Świadczy o tem lista zgłoszeń znanych zawodników w niedzielnych zawodach. Między innymi startować będą: **Langer** z Warszawy, **Baron** z Bielska, **Weyele** z Poznania, **Gembala** z Krakowa, **Krysta** z Bielska, **Barzycki** z Krakowa, **Bolhlf** z Bielska, **Barzycki** z Krakowa, **Bathelt** Rybnika, **Kempka** z Sosnowca, **Drewelis** z Warszawy. Zgłoszenia do wyścigów napływają w dalszym ciągu.

Oficjalny trening zawodników odbędzie się w sobotę, t.j. jutro o godz. 5 popołudniu i w niedzielę o godz. 7 rano. Przedsprzedaż biletów na zawody odbywa się już codziennie od godz. 17 na stadjonie Unji.

—o—

BUDAPESZT — ŚLĄSK.

Zarząd śląskiego O.Z.P.N. w Katowiach zakontraktował na dzień 12 września do Katowic reprezentację piłkarską Budapesztu, która na boisku Pogoni zmierzyć się ma z reprezentacją Śląska. Węgrzy przyjadą do Katowic w swoim najlepszym składzie i będzie to jedyny w tym roku mecz śląskich piłkarzy z zagraniczną drużyną.

MIĘDZYNARODOWY TURNIEJ PIŁKARSKI

W dniach od 27 b.m. do 3 października b.r. rozegrany zostanie w Bukareszcie turniej piłkarski między reprezentacjami armji polskiej, jugosłowiańskiej, czechosłowackiej i rumuńskiej. Na turniej ten wyjedzie delegacja wojsk polskich, w skład której wejdą przypuszczalnie gracze Legji, 22 p.p. i W.K.S (Wilno).

O PUHAR EUROPY WSCHODNIEJ.

Zarząd polskiego Związku piłki nożnej zdecydował, by polskie drużyny czołowe wzięły udział w przyszłorocznych rozgrywkach o puhar Wschodniej Europy. W rozgrywkach tych wezmą udział Rumunja, Bułgarja, Jugosławja, Węgry, przytem każde z tych państw wystawi po dwa czołowe kluby. Ze strony polskiej wystąpią mistrz i wicemistrz Ligi.

KĄCIK dla Pań

Moda dla starszych pań.

Starsza pani! Zdawałoby się takie proste pojęcie. Być może kiedyś — ale nie dziś — w czasach, gdzie wszystko takie jest względne. Kogo określimy mianem „starszej pani"? Czy tę — po dziewczęcemu smukłą, wysportowaną matkę trojga dorosłych dzieci, którą doprawdy trudno jest odróżnić od jej własnej córki? Najsurowszy i najzłośliwszy krytyk nie odważyłby się zaliczyć pani X do „starszych pań", mimo, że sama z czarującym uśmiechem przyznaje się do tego, iż wszystkie jej koleżanki szkolne są już siwowłosemi matronami, od dawna już nie mającemi pretensji do młodości. Mniejsza zresztą o definicję stara czy młoda, ale każda kobieta chyba rozumie, że przedewszystkiem nie wolno jej wyglądać śmiesznie. To, co jest modne, modne jest dla wszystkich — dla starych i młodych, z tą jednak różnicą, że osoba starsza powinna przedewszystkiem strzec się przesady. Z kolorów należy wybierać to, co jest najdyskretniejsze, najmniej rażące. Najodpowiedniejsze odcienie dla osób starszych — to szary, granatowy, beige, czarny, bronzowy, niektóre tony lila. Bardzo miłe i wdzięczne są materjały impprime, szczególnie czarno - szare i czarno - białe.

Z fasonów również należy wybierać to, które zbytnio nie podkreślają figury. Suknia nie powinna być ani za długa, ani za krótka. Starsza pani nie powinna również stroić się w suknie zdobne w falbanki i bufiaste rękawki Widok przesadnie wydelkotowanych pleców u osoby starszej nie jest także dopuszczalny. Nie znaczy to, żeby starsza osoba musiała być koniecznie zapięta pod szyję, a rękawy musiała mieć koniecznie zakończone mankietami. To samo można powiedzieć o okryciu i kapeluszu Zarówno jedno jak i drugie powinno być pozbawione cech ekstrawagancji. Okrycie powinno być solidne — raczej ciemno jasne, kapelusz nie za duży i nie za mały.

Umiar i dobry smak obowiązuje również i przy wyborze obuwia. Osoba starsza powinna nosić ciemny półbucik, ewentualnie czółenko zapinane na pasek. Obcas najlepiej słupkowy. Trudno pomyśleć, żeby starsza pani włożyła jasny ekscentryczny pantofelek na niesamowicie wysokim francuskim obcasie. Dobry smak i poczucie godności starszej osoby wyznaczą jej granicę, której sama nie zechce przekroczyć.

Celine.

Uśmiechnij się!



— Ach mężusiu! Jak tu miło! Tu dopiero czuję się wśród tych olbrzymów górskich twoją malutką Helenką.

UCZCIWY ZNALAZCA.

— Czy znalezione losy oddałeś już w komisarjacie?

— No naturalnie! Natychmiast po ciągnieniu.

KRONIKA ZAWIERCIA

× **KOMITET OBCHODU ODSIECZY WIEDNIA W MYSZKOWIE.** W tych dniach odbyło się w urzędzie gminnym w Myszkowie zebranie organizacyjne, na którem wybrano komitet obchodu odsieczy Wiednia. Na czele komitetu, do którego wchodzą przedstawiciele miejscowych organizacyj, stanął ks. proboszcz Jan Kałuża. Program uroczystości przedstawia się następująco: 9 b.m. o godz. 19 capstrzyk; 10 b.m. w kościele parafjalnym zostanie odprawione uroczyste nabożeństwo, zbiórka organizacyj na nabożeństwie w kościele, sprzedaż kart pocztowych, przedstawiających reprodukcję obrazów oraz zdjęć pamiątek związanych z okresem działalności króla Jana III, zakupienie w komitecie głównym i wmurowanie plakiety bronzowej z popiersiem króla Jana III i odpowiednim napisem, wykonanym przez mennicę państwową. W dniu 12 b.m. o godz. 19 zostanie urządzona akademja w sali robotniczej przy fabryce papieru, na program której złożą się: referat o odsieczy Wiednia, obrazek sceniczny, deklamacje, śpiewy Towarzystwa śpiewaczego „Lutnia", monologi i żywy obraz.

× **ODCIĘCIE ŚWIATŁA.** Domy T.A.Z. zaopatrywane były w energję elektryczną, naskutek zawartej umowy przez miejski zakład elektryczny. Obecnie Zakład przystąpił do odcinania przewodów. W pierwszym rzędzie pozbawiono światła domy „C", a w najbliższych dniach ten sam los spotka domy „A" i „B". Robotnicy więc, pozbawieni pracy, będą musieli powrócić do nafty i karbidu.

× **POD ADRESEM MIEJSKIEGO ZAKŁADU ELEKTRYCZNEGO.** Przed trzema laty za kadencji byłego prezydenta miasta p. J. Wolfa doprowadzono do porządku II aleję obok płyty Nieznanego Żołnierza. Aleja ta miała być nazwana imieniem prez. Wolfa. Obecnie aleja ta jest zupełnie zaniedbana i pozbawiona światła i stała się punktem zbornym różnego rodzaju szumowin, które zakłócają spokój i zaczepiają przechodniów. Pożądanem byłoby, aby aleją tą zajął się miejski zakład elektryczny i ustawił tam kilka lamp.

× **POGRÓŻKI.** Policja wszczęła dochodzenie przeciwko niejakiemu Szymonowi Stefańczykowi, który wtargnął do biura fabryki szkła dawniej Reich i S-ka i rzuca pogróżki pod adresem dyr. Miszewskiego.

× **PRZYWŁASZCZENIE.** Franciszek Ząbik oskarżył przed policją Mordkę Zaksa o przywłaszczenie roweru, wartości 100 zł. Policja prowadzi dochodzenie.

KRONIKA OLKUSZA

Kina dźwiękowe w Olkuszu wyświetlają dzisiaj:
„Orzeł" — W CIENIU KRZYŻA.
„Rosa" — HALKA.

× **OFIARA.** Zamiast wieńca na trumnę ś. p. ks. dra Langkamera, złożyli na S.M.P. w Olkuszu: Zofja z Żelawskich, Starkewiczowa, Stanisław, Zygmunt, Aleksander i Adam Żelawscy kwotę zł. 50.

× **DO SPAŁY** na dożynki wyjedzie z Olkusza w nocy z 2 na 3 b.m. około 30 osób, przedstawicieli różnych organizacyj na terenie powiatu Olkuskiego. Z ramienia Rady powiatowej (wydziału) bierze udział w wycieczce 3 gospodarzy. Powrót ze Spały nad ranem w dniu 4 b.m.

× **DALSZA ZNIŻKA CEN MĄKI I CHLEBA.** Na konferencji w starostwie olkuskiem, ustalono nowe ceny na mąkę i chleb: 100 kg. mąki żyt. 65% — 25 zł., 100 kg. razowej 18 zł., 100 kg. pszennej luksusowej 40 zł., 1 kg. chleba z mąki 65% — 24 gr., razowego 19 gr. i bułek 60 gr. Ceny ważne na terenie całego powiatu od dzisiaj.

× **MAJER OLIWA,** krawiec z Olkusza, został ukarany przez starostwo olkuskie grzywną 50 zł. za nieposiadanie kwalifikacji do kształcenia terminatorów.

× **LOT KONKURSOWY.** Komitet wojewódzki L.O.P.P. podaje do wiadomości, że 2 września r.b. rozpoczyna się V krajowy lot konkursowy turystyczny awionetek polskich, organizowany przez główny zarząd. Będzie to lot okrężny dokoła Polski, trasa którego prowadzi przez szereg powiatów wojew. Kieleckiego, a m. in. przez część powiatu Olkuskiego. Z uwagi na możliwość przymusowych lądowań, komitet powiatowy L.O.P.P. w Olkuszu zwraca się do ludności o udzielanie wszelkiej pomocy w razie takiego wypadku.

Sensacja w Skale.

Czarnobrewa Fela przechodzi na katolicyzm.

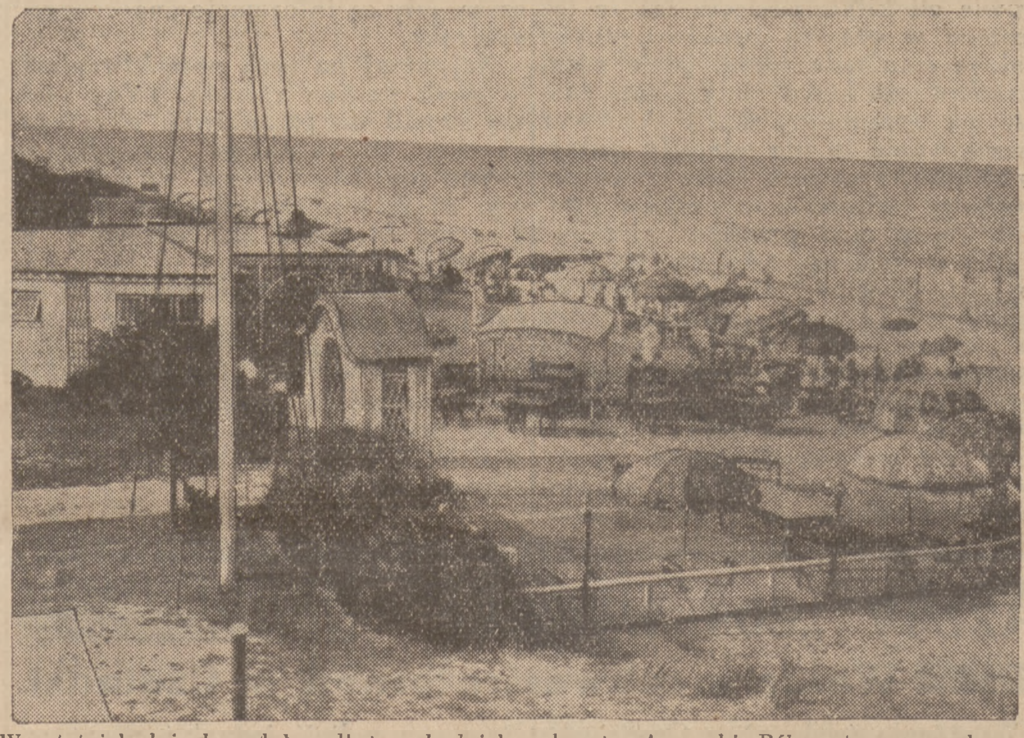
Skała pod Ojcowem ma swoją sensację. Miejscowy kupiec Anszel Frajfeld zameldował wczoraj na posterunku policji państw. w Skale, że onegdajszej nocy, gdy był zmuszony wyjechać z rodziną na zaręczyny syna do Krakowa, jego córka, 19-letnia Rawa-Fajga, wyjechała nagle w niewiadomym kierunku, okradając go z różnych rzeczy, jak z ubrania, bielizny damskiej, towaru na ubranie, 2 poduszek, pierzyny i t. d. ogólnej wartości około tysiąca złotych.

P. Rawa-Fajga, popularnie zwana Felą pozostawiła list do rodziców, w którym **narzeka na złe traktowanie co zmusiło ją do opuszczenia rodziców.** Żegnając się z nimi, prosi, aby jej nie szukano. W liście przesłanym do policji oświadcza, że zabrała tylko swoje własne rzeczy i że adres swój poda rodzicom później.

Tak wygląda sprawa w świetle przedstawień ze strony starego Anszela, jak i jego córki panny Feli.

W istocie sprawa ma głębsze podłoże: w Skale mieszka p. Józef Wilk, młodzian dość przystojny i między nim, a p. Felą zrodziło się mocniejsze uczucie. Zaufani zakochanych mówią głośno, że młodzi zaręczyli się potajemnie i że panna Fela wyjechała gdzieś w zacisze, aby przygotować się do przejścia na katolicyzm i formalnie poślubić ukochanego.

Wszelkie poszukiwania za Felą nie dały narazie żadnego rezultatu, choć staremu Frajfeldowi przyszła na pomoc policja skalska. Frajfeldówna jest ładną dziewczyną o czarnych włosach, brwiach i czarnych ognistych oczach.



W ostatnich dniach szalał wzdłuż zachodnich wybrzeży Ameryki Półn. straszny orkan. powodując olbrzymie straty. Bodaj najwięcej strat poniosła miejscowość kąpielowa Virginia Beach.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Walka z nieuczciwą konkurencją.

Ustawa z dnia 2 sierpnia 1916 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji — daje Radzie ministrów możność regulowania handlu detalicznego w tym sensie, aby dane towary były sprzedawane w przepisanych jednostkach oraz z uwidocznieniem ilości, jakości i miejsca pochodzenia (produkcji). Obecnie rozważna jest sprawa wydania odpowiednich rozporządzeń wykonawczych w stosunku do 3 gałęzi handlu, gdzie stwierdzono szereg objawów nieuczciwej konkurencji.

W zakresie **sprzedaży świec** — spotyka się niezgodne z rzeczywistością oznaczanie wagi paczek, używanie ciężkich opakowań papierowych oraz używanie do wyrobu świec małowartościowych namiastek.

Dalej, w zakresie **handlu skórami gotowemi** rozpowszechnione jest wypuszczanie na rynek skór bez oznaczenia miejsca produkcji i podszywanie się pod solidne garbarnie jako rzekomych producentów danego towaru.

Wreszcie spotyka się często **fałszowanie sody amonjakowej i krystalicznej.** Mianowicie do sody amonjakalnej w oryginalnych workach, zaopatrzonych w plombę fabryczną i z napisem, stwierdzającym, że worki zawierają 98% czystej sody, dodawane są bezwartościowe domieszki, tak, że ze 100 kg. oryginalnej sody sporządzają nawet do 400 kg. sody fałszowanej.

Te trzy objawy nieuczciwego handlowania mogą być zwalczane właśnie w drodze wydania odpowiednich przepisów prawnych.

Strajki w I kwartale r. b.

Jak wynika z ostatnich zestawień Głównego Urzędu Statystycznego, w pierwszym kwartale r. b. zanotowano w Polsce ogółem 127 strajków, które objęły 4.644 zakładów pracy. Liczba strajkujących wynosiła 225.518 osób, liczba straconych dni roboczych 2.614.362.

Z ogólnej liczby strajków przypada 9 na rolnictwo, 13 na górnictwo, 6 na przemysł mineralny, 1 na hutniczy 18 na metalowy, 3 na chemiczny, 24 na włókienniczy, 4 na papierniczy, 3 na garbarski, 16 na drzewny, 4 na spożywczy, 10 na odzieżowy, 2 na poligraficzny, 3 na handel i kredyt, 1 na szkolnictwo, oraz 5 na zakłady użyteczności publicznej.

Liczba strajków dotyczących płac wynosiła 98, wygranych zupełnie lub częściowo było 78 strajków. Największa liczba strajkujących przypada na przemysł włókienniczy mianowicie 104.088 osób. Również na przemysł włókienniczy przypada olbrzymia liczba 2.110.541 straconych dni roboczych.

Kronika gospodarcza.

NA CENTRALNĄ TARGOWICĘ W MYSŁOWICACH spędzono dnia 22 — 28 b. m.: wołów 4, buhaji 80, krów 605, jałówek 74, świń 1331, cieląt 106, owiec 2 razem 2290 szt. zwierząt. Płacono w dniu 28 bm. b. r. za 1 kg. żywej wagi nierogacizny loco Targowica łącznie z kosztami handlowemi od 0.90 do 1.40 zł.

HAMBURG W WALCE Z GDYNIĄ. Z dniem 24 b. m. zarząd portu hamburskiego wprowadził znaczne obniżki opłat przeładunkowych przy eksporcie do protów europejskich morza Śródziemnego i Czarnego oraz do Afryki zachodniej i wschodnich portów Ameryki.

Jest wielce charakterystyczną rzeczą, iż obniżki te obejmują eksport w tym kierunku w którym idzie eksport polski z Gdyni. W celu ściągnięcia przeładunków do portu hamburskiego w większym zakresie, istnieje zamiar rychłego obniżenia taryf przeładunkowych również przy imporcie. Zamierzone jest również uproszczenie skomplikowanej taryfy opłat przeładunkowych.

WZROST PROTESTÓW WEKSLOWYCH. W lipcu r. b. nastąpił wzrost protestów wekslowych pod względem wartości w złotych, zmniejszył się natomiast pod względem ilości. Według informacyj G. U. S. zaprotestowano w lipcu r.b. w całej Polsce 163.7 tys. sztuk weksli na sumę 35.1 milj. złotych, wobec 165.6 tys. sztuk nasumę 33.9 milj. zł. w czerwcu r. b. i 288.3 tys. szt. wartości 66 tys. zł. w lipcu 1932 r.

ULGI POCZTOWE DLA KUPCÓW Ministerstwo poczt i telegrafów wydało okólnik wyjaśniający warunki korzystania z ulgowej taryfy pocztowej dla papierów handlowych. Kupcy mogą przesyłać za zniżkową taryfą również rachunki i faktury, ale bez dopisywania na nich danych, dotyczących poprzednich lub przyszłych zamówień.

NOWE ZAMÓWIENIA SOWIECKIE. W kołach przemysłowców śląskich mówią o nowych zamówieniach sowieckich w hutnictwie śląskiem. Mianowicie obecnie toczą się rokowania pomiędzy przemysłem hutniczym a przedstawicielami rządu sowieckiego o dostawę wyrobów hutniczych za 20 milj. zł. Podobno rokowania będą w najbliższych dniach sfinalizowane. Zapłatę ma rząd sowiecki uskutecznić 18-miesięcznemi wekslami gwarantowanemi przez Bank Gosp. Kraj i Bank Polski. Na Śląsku bawi profesor Danziger z Moskwy, który bada śląski przemysł maszynowy w celu ewentualnych zamówień maszyn śląskich dla Sowietów.

POLSKI PRZEMYSŁ NARZĘDZIARSKI poczynił w ostatnich czasach tak znaczne postępy, że dziś jest już w możności produkować wszelkiego rodzaju narzędzia. Mimo to do dnia dzisiejszego konserwatyzm handlowy w obrocie narzędziami jest tak znaczny, że większą część narzędzi sprowadza się z zagranicy i to głównie z Niemiec. Nowa taryfa celna, która wchodzi w życie z dniem 10 października r. b. stanowi dostateczne zabezpieczenie dla naszego przemysłu narzędziarskiego przed przywozem zagranicznym. Jednakże eksporterzy zagraniczni nie dają za wygraną i dążą w toku rokowań handlowych do uzyskania ulg celnych od nowych stawek, któreby umożliwiły im dalsze zalewanie polskich rynków narzędziami po cenach dumpingowych. W interesie polskiego przemysłu narzędziarskiego, polskiego robotnika, oraz naszej gospodarki, należy się stanowczo przeciwstawić tym tendencjom.

NOWE OKRĘTY DLA LINJI GDYNIA — AMERYKA. Prowadzone ostatnio pertraktacje w sprawie zamówienia dla Linji Gdynia - Ameryka dwóch wielkich okrętów transatlantyckich są obecnie na ukończeniu Budowa tych okrętów powierzona będzie bądź jednej ze stoczni angielskich, bądź też stoczni włoskiej Monfalcone pod Triestem.

Nowe statki Linji Gdynia - Ameryka będą to wielkie okręty o pojemności po 20.000 tonn.

GIEŁDA WARSZAWSKA.
Dnia 31 sierpnia.

Dewizy: Belgja 124.85. Holandja 360.00–359.80. Londyn 28.48—28.47. Nowy Jork 6.30. Paryż 35.03. Szwajcarja 172.65. Włochy 47.10.

Obroty mniej, niż średnie, tendencja niejednolita. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 6.28½—6.28. Rubel złoty 4.70. Dolar złoty 9.02—9.01. Gram czystego złota 5.9244. Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych 212.85—212.80. Marki niemieckie (banknoty) w obrotach prywatnych 211.65—211.50. Funt szterlingów (banknoty) w obrotach prywatnych 28.50.

Papiery procentowe: 3 proc. poż. budowlana 38.25; 7 proc. poż. stabilizacyjna 51.25—51 i trzy ósme (w proc.); 4 proc. poż. inwestycyjna serjowa 110.00; 4 proc. poż. inwestycyjna 104.50; 5 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 48.25—47.75; 5 proc. konwersyjna 49.00—49.50; 5 proc. poż. kolejowa konwersyjna 44.50—44.90.

GIEŁDA ZBOŻOWO - TOWAROWA.

Ceny za 100 klg. parytet wagon Warszawa, w handlu hurtowym, ładunkach wagonowych. Kursy ustalone na podstawie cen giełdowych.

Żyto I standard od 13.00 do 13.50. Pszenica jednolita 20.00—21.00. Pszenica zbierana 19.50—20.00. Jęczmień na kaszę 14.00—14.50. Owies jednolity 468 g-l 13.00—14.00. Owies zbierany 438 g-l 12.50—13.00. Mąka pszenna gat. I 45% „luksusowa" stara 45.00—50.00; nowa 38.00—43.00. Mąka pszenna gat. I 65% stara 40.00—45.00; nowa 35.00—38.00. Mąka pszenna gat. II 20% po „luksusowej" stara 35.00—40.00; nowa 32.00—35.00. Mąka pszenna gat. III „poślednia" stara 20.00—25.00; nowa 20.00—25.00. Mąka żytnia pytlowa gat. I 65—55% 24.00—25.00. Mąka żytnia sitkowa gat. II po 55% 18.800—19.00. Mąka żytnia razowa 95.% 18.00 — 19.00.

Z CAŁEJ POLSKI

ANTYŻYDOWSKIE NASTROJE W CZĘSTOCHOWIE.

W więzieniu częstochowskiem na Zawodziu przebywa od 18-go sierpnia 25 członków Stronnictwa Narodowego oraz kilku pozamiejscowych działaczy narodowych. Wszyscy oni zostali aresztowani w związku z głośnemi zajściami antyżydowskiemi w Częstochowie. Przeważnie są to młodzi ludzie, akademicy, rzemieślnicy i robotnicy. Aresztowanych sfotografowano i wzięto od nich odciski daktyloskopijne. Ostatnio do więzienia na Zawodziu przybywają niemal codziennie nowi aresztowani za nieustanne zajścia z żydami na ulicach w Częstochowie. Ci aresztowani nie są członkami Stronnictwa Narodowego, a rekrutują się z publiczności, która do żadnej partji nie należy. Świadczy to o wzroście nastrojów antyżydowskich w Częstochowie.

DALSZE SZCZEGÓŁY AFERY SZANTAŻYSTÓW WARSZAWSKICH.

Śledztwo w sprawie szantażystów podających się za dziennikarzy zatacza coraz szersze rozmiary. Każdy dzień odkrywa nowe machinacje pomysłowych oszustów. Jeden z nich Jakubowicz nie ograniczał się do działalności na terenie Warszawy, ale popisywał się także zagranicą, urządzając raid zagraniczny. Wychodzi na jaw, że jest to zawodowy kryminalista, który siedział w więzieniu zagranicą i w Warszawie za wszelkiego rodzaju przestępstwa. Pochodzi on z zamożnej rodziny żydowskiej, ale potrafił on wdzierać się do najwyższych sfer. W kołach dziennikarskich utrzymują, że posiada on Krzyż Niepodległości za udział w pracach P. O. W. Drugi z oszustów dotychczas nieujęty Władysław Giełczyński podszywał się pod nazwisko znanego w Warszawie byłego prezesa syndykatu dziennikarza Wiktora Giełżyńskiego, co mu ułatwiało jego przestępczy przemysł. M. in. Giełczyński wydostał autogram byłego ministra komunikacji Kühna, znajdujący się pod aforyzmem przeznaczonym dla jednego z dzienników warszawskich. Pomysłowy oszust aforyzm wywabił, a na miejsce jego zapisał polecenie ministerstwa i ministra dla dostawców kolejowych.

NIEDŹWIEDZIE PORYWAJĄ BYDŁO.

Donoszą ze Lwowa, że w okolicy Kosmacza niedźwiedź porwał z pastwiska krowę, a z połonin Jaworów w Jabłonicy zginęły trzy jałówki i wół. Bydło to zostało porwane przez niedźwiedzie. Ludność pilnuje bydła w nocy paląc na pastwiskach wielkie ogniska.

PRZEŚLADOWANIE NEOFITKI.

Cypojra Kalksztajn w Warszawie poznała się przed trzema laty z posterunkowym N. 4 komisarjatu stolicy, a obecnie, gdy doszła do pełnoletności, przyjęła katolicyzm i chciała połączyć się ze swoim wybranym ślubem małżeńskim. Oczywiście Cypójra K. musiała opuścić dom rodzicielski, ponieważ naraziła się na prześladowanie środowiska żydowskiego. Gdy rodzina jej dowiedziała się o bliskim terminie ślubu z policjantem katolikiem wezwała Cypójrę na rozmowę. Spotkanie odbyło się na Nowolipkach. Chodziło o nakłonienie jej do powrotu do domu i porzucenie „goja". Ponieważ wysiłki te nie odniosły skutku, podniesiono alarm, że Cypójra okradła rodziców. Z wielkim harmiderem gawiedzi odprowadzono K. do komisarjatu, gdzie wyszło odrazu na jaw fałszywe oskarżenie. Rodzina mimo to, aby udręczyć neofitkę, kieruje skargę o kradzież do prokuratora.



PRZYNAJMNIEJ KWADRANSIK!...
(Obrazek z manewrów artyleryjskich).

Czy samobójca ma płacić lekarzowi, który go uratował?

Czy samobójca powinien zapłacić lekarzowi, który uratował go od śmierci? — Kwestja ta została rozstrzygnięta w sądzie berlińskim w tych dniach.

Pewien berlińczyk popełnił zamach samobójczy, ale w ostatniej chwili udało się wyjąć go z pętli. Wezwany lekarz przez kilka godzin pracował przy samobójcy, zanim zdołał go wrócić do życia. Później, jak zwykle, przysłał rachunek.

Niedoszły samobójca, aczkolwiek człowiek zamożny, odmówił uregulowania rachunku. Lekarz zwrócił się do sądu.

— Uważam, że postępek lekarza był okrucieństwem — tłomaczył się w sądzie pozwany — zwrócił mi życie wbrew woli. Skoro chciałem odebrać sobie życie, miałem zapewne po temu ważne powody. Nikt nie decyduje się na odebranie sobie życia lekkomyślnie. Lekarz powinien podziękować mi za moją dobroduszność, kto inny byłby się zemścił może za nieproszoną usługę, która, notabene, z mego punktu widzenia była nietylko pomocą, ale surową karą?

Sąd nie zgodził się jednak z wywodami pozwanego i przysądził odeń honorarjum dla lekarza.

Kosmetyka z przed 5000 lat.

Fabrykacja szminki u starożytnych Egipcjan stała na wysokim poziomie technicznym i była bardzo wielostronna. Czarna szminka, wytwarzana głównie z węgla, służyła do czernienia brwi rzęs. Oczy podmalowywano farbą zieloną z rdzy miedzi i żywicy. Paznokcie różowiono farbą pomarańczową, wydobywaną z henny.

Najwyższego rozwoju doznała sztuka szminkowania u Rzymian. Damy rzymskie posługiwały się szminką z ziarn palmowych lub z spalonych liści różanych. Włosy farbowano na blond zapomocą mydła, sprowadzanego od Germanów albo henną. W czasach najwyższego zbytku pudrowano włos złotym pudrem.

Znano wówczas już także środki do usuwania włosów. Używano głównie preparatów z siarki i arszeniku.

RZECZY CIEKAWE

MIASTO WYBRUKOWANE.... ZŁOTEM.

Miastem tem jest australijska miejscowość Bendigo. W tytule tego artykuliku jest nieco przesady, gdyż nie jest to szczere złoto, którem wybrukowano ulice owego miasta, lecz kamień zawierający złoto. Gdy układano bruki ulic miasta Bendigo nie wiedziano wcale, jak drogocennego materjału do tego użyto. Dopiero pewno razu znalazła się grupka młodych ludzi, którzy poczęli skrętnie zbierać kurz obficie zalegający jedną z ulic. Mieszkańcy miasta patrzyli z zainteresowaniem na tę osobliwą czynność, uważając młodych zbieraczy kurzu ulicznego za manjaków. Gdy jednak spostrzegli, że owi młodzieńcy przystąpili do przemywania zgarniętego z ulicy kurzu i wyłowili zeń sporą ilość złota, zmienił się całkowicie nastrój mieszkańców. Ulice były jak najskrupulatniej oczyszczone z kurzu, a gdy kurzu tego już zabrakło, poczęto wyrywać kamienie z bruku. Jedna z ulic została całkowicie rozebrana. Miastu poczęła grozić całkowita rujnacja ulic. To też magistrat widział się muszony wydać zakaz dalszego poszukiwania złota w bruku ulicznym i nałożyć na gwałcących ten zakaz surowe kary Sam jednak magistrat nie przystąpił do eksploatacji swoich bruków, gdyż ułożenie nowego bruku kosztowałoby więcej, niż warte było całe złoto, leżące na ulicy. Tak więc Bendigo jest jedynem miastem na świecie, w którem ludzie depcą nogami złoto.

KLUB STARYCH KAWALERÓW W MADRYCIE.

W Madrycie założono klub starych kawalerów, który odznacza się tem, że nietylko jednoczy kawalerów w swoim lokalu, ale i walczy z „manją" małżeństwa. Wszyscy kandydaci na starych kawalerów mogą liczyć na poparcie klubu. Klub liczy obecnie 50 członków. Każdy wstępujący do klubu członek musi dać słowo honoru, że nie ma narzeczonej, lub że zerwał z nią. Zdrajca, który się żeni, zostaje wykluczony z klubu i musi zapłacić karę 150 pesetów. Do klubu należą ludzie z różnych sfer i zawodów: studenci, urzędnicy, policjanci, lekarze, rzemieślnicy etc. Wśród nich znajdują się młodzi ludzie 20-letni i starsi panowie, liczący powyżej 50 lat.

JUBILEUSZ WIEDEŃSKICH KAWIARNI.

Podczas wrześniowych uroczystości jubileuszowych we Wiedniu w Rotundzie w Pradze mają urządzić wystawę ku upamiętnieniu 25-letniej rocznicy powstania pierwszej kawiarni w Wiedniu. Nie trzeba przypominać że utworzył ją Polak Kulczycki, który otrzymał ten przywilej wraz z obfitym zapasem zdobytej na Turkach kawy za odwagę i zręczność, wykazane w czasie oblężenie, kiedy kilkakrotnie przedostał się przez obóz turecki i przynosił do Wiednia listy i wiadomości W Rotundzie oglądać będzie można prymitywną kuchnię, na której gotował nowy wówczas dla Europy napój Kulczycki w swym lokalu pod Niebieską Butelką, a obok niej najnowsze maszyny, służące do tego samego celu.

CLAUDE AVELINE

Podwójna śmierć Fryderyka Belot

Z upoważnieniem autora przełożył
Stefan Skarżyński.

67

Po drugiej stronie ulicy wielki Chicambaud rozmawiał z brygadjerem Sauvain'em, jakgdyby właśnie przed chwilą się spotkali. Wszystko było w porządku. Towarzysz mój, który oczywiście nic nie mógł zauważyć, szedł obok mnie w milczeniu.

Podeszliśmy do numeru 26-ego. Drzwi były otwarte. Trzeba było tylko teraz otworzyć drugie drzwi prowadzące do loży Morin'ów... za chwilę wszystko będzie skończone... Stanąłem za doktorem, który oddychał ciężko, i otworzyłem drzwi.

Dozorczyni siedziała przy stole; była straszliwie blada. Widocznie któryś z moich kolegów musiał ją uprzedzić, że coś tu się stane. Na mój widok drgnęła.

— Pani Morin — powiedziałem — czy pani poznaje tego pana?

Odsunąłem się za doktora. Ten patrzył z pod krzaczastych brwi na dozorczynię ponuremi oczami. Morin'owa kilkakrotnie kiwnęła głową.

— Tak — powiedziała zakłopotana — tak, panie Szymonie.

Doktór ani drgnął.

— Czy tego pana pani widziała w dniu zabójstwa?

— Tak, proszę pana.

— Więc pan mnie okłamał, doktorze — rzekłem do Delluc'a. — Jestem zmuszony zawieźć pana do Prefektury, by zażądać wyjaśnień.

Twarz lekarza stała się purpurowa; przez chwilę wydawało mi się, że padnie rażony apopleksją.

— Więc pan mnie oskarża... — zawołał.

Odwrócił się ku drzwiom. Tu jednak zobaczył ścianę ludzką: Chicambaud, Bonardel, Gourmelon, Sauvain. Spojrzał w kierunku schodów: stali tu Rispe i Torcol, którzy dotychczas byli na górze. Westchnął jak ranione zwierzę, zgarbił się, ręce zacisnął w pięści. Ale z wysiłkiem, większym zapewne niż ten, na jaki musiałby się zdobyć, gdyby chciał walczyć z tymi siedmioma ludźmi, opanował się, wyprostował, opuścił dłonie i pełną piersią zaczerpnął powietrza. Staliśmy bez ruchu; wreszcie doktór rzekł, nie patrząc na nikogo:

— Idę z panem.

ROZDZIAŁ XVII.

Taksówka cofnęła się i stanęła przed drzwiami. Sauvain wsiadł pierwszy, za nim Delluc, potem Bonardel i ja. Gourmelon usiadł obok szofera. Na całej ulicy nikt na nas nie zwrócił uwagi.

Delluc siedział w głębi wozu, obok Sauvain'a. Oczy miał wciąż jeszcze przymknięte, ale twarz mu jakby złagodniała. Czy sprawiało mu to ulgę, że nie potrzebuje już walczyć? Wielu zbrodniarzy doznaje tego uczucia w chwili aresztowania: gdy przychodzi chwila kapitulacji, kapitulują również i trwoga.

Bonardel zapytał mnie szeptem:

— Czy to wspólnik?

Trwał on jeszcze przecież przy koncepcji, że nieznajomy, który ucharakteryzował się na Belot'a, napadł nań i został przez niego zabity. Nie usiłowałem wyjaśnić mu istoty sprawy. Nikt nie odzywał się więcej. Co do mnie, to z niepokojem oczekiwałem badania, które miało wyjaśnić motywy czynu Delluc'a.

Gdy przybyliśmy na Quai des Offevres, biło południe. Kroki całej grupy dudniły głośno na zakurzonych schodach. Delluc szedł szybko, mogło się zdawać, że nas prowadzi. Goniec biurowy, dostrzegłszy nas, pobiegł natychmiast do gabinetu Regnard'a. Weszliśmy za nim wszyscy. Szef powstał z za biurka. Jego sekretarz, Leblanc, i Trinquot, zagłębieni w papierach, spojrzeli na Delluc'a.

Widząc, że tylu nas zebrało się dokoła więźnia, szef spytał:

— Był opór?

Sauvain odpowiedział:

— Zupełne nie, panie szefie.

Skinąwszy głową, Regnard zwrócił sę do Bonadel'a i Gourmelon'a:

— Panowie mają coś do zakomunikowania?

— Nie — odpowiedzieli razem.

— Mogą panowie odejść.

A kiedy wyszli, zwrócił się do Delluc'a:

— Niech pan siada.

D. c. n.

DROBNE OGŁOSZENIA

UZDROWISKA.

ZAKOPANE JASZCZÓRÓWKA
willa „Tatrzańska" na wrzesień poleca pokoje z całkowitem utrzymaniem od 5 zł.

MUSZYNA
98 złotych 14 dniowy, 143 złotych 21-dniowy pobyt w pierwszorzędnym pensjonacie — „Hanka" z utrzymaniem, poradą lekarską, kąpielami mineralnemi lub borowinowemi i taksą kuracyjną. 5504

KUPNO i SPRZEDAŻ

MYDŁO ADA
pieni się dobrze i w twardej wodzie. Zużywa się niewiele. Sprzedaż w każdej ilości w Fabrycznym składzie „Ada" Sosnowiec, Modrzejowska 30. 5505

MOTOREK
elektryczny do gramofonu z talerzem kupię. Zgłoszenia „Kurjer Zachodni" pod „Motorek". 5506

270 KSIĄŻEK
do sprzedania (powieści). Wiadomość ul. Stara Nr. 1 m. 2.

FOTOGRAFICZNY
apart kupię gotówką. Oferty „Kurjer Zachodni", Będzin — „Okazja".

DUBELTÓWKA
bezkurkówka kal. 16 strzał gwarantowany w dobrym stanie m. „Belgijska" tanio do sprzedania. Sławków, Marszałka Piłsudskiego 12, Kałwowa. 5536

LOKALE

POKÓJ
w śródmieściu dla inteligentnego Pana z całodziennym utrzymaniem do wynajęcia zaraz. Wiadomość tel. 2-23. 5532

KATOWICE
Ładny sklep do wynajęcia tanio. Katowice, ulica Piłsudskiego 61 Cegłowski. 5523

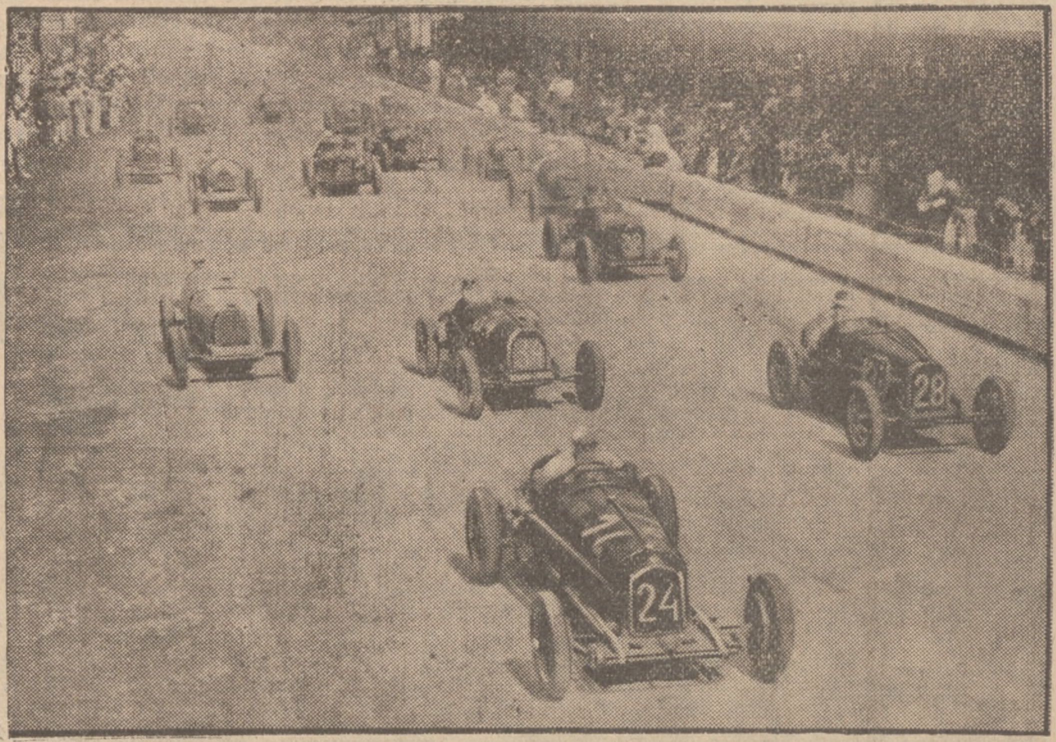
POKÓJ
w śródmieściu Sosnowca na parterze do wynajęcia dla Pani(a) od zaraz. — Wiadomość Telefon 6-04. 5489



Swędzenie ciała oraz wszelkiego rodzaju wyrzuty skórne usuwa
KREM LAIN-AGE (z Kogutkiem)
Jest to idealny, nieszkodliwy kosmetyk, usuwający wady naskórka tak u dorosłych jak i u dzieci
R. M. Sp. W. Nr. 5333. 3902



U stóp Giaconio Pescatore we włoskich Alpach urządzono na wysokości 2200 m. oryginalne schronisko w wysłużonym wagonie kolejowym.



WYŚCIG SAMOCHODOWY O „COPPA ACERBO".
Start samochodów wyścigowych w pobliżu Pescary (Włochy), któremu przyglądało się 50.000 widzów z marszałkiem Balbo na czele. Zwycięstwo odniósł nieznany dotychczas Fegioli, bijąc słynnych współzawodników Nuvolariego i Campariego.

KINO „Zagłębie" dawniej Kino-Teatr „Udziałowy"

Dziś! Pierwszy obraz sezonu
„F 13"
Wspaniały dramat w-g powieści RENE CHAMBE'A
w roli tytułowej: GINA MANES i GASTON MODOT
Nadprogram: NAJNOWSZE TYGODNIKI
Ceny biletów od 25 groszy.

Dźwiękowe Kino „Palace" w Sosnowcu ul. Warszawska 2.

DZIŚ!
JAN KIEPURA w filmie
„PIEŚŃ NOCY"
Nadprogram: „CZŁOWIEK, KTÓRY MILCZAŁ"
Bilety po 25 gr. sprzedawane są w dnie powszednie do godz. 6.30 w niedzielę i święta do godz. 5-ej

KINO „EDEN" Sosnowiec, Deblińska 4 tel. 10-95.

Od dnia 30 sierpnia r. b.
Rewelacyjne arcydzieło ERNESTA LUBITSCHA p. t.
„Gdybym miał miljon"
w rolach gł.: Gary Cooper i Charles Laughton i Georg Raft.
Film który ubawi nas i wzruszy do łez.
Nadprogram: TYGODNIK „PARAMOUNTU"
Z filmu „SZALEŃCY" dane będą dzisiaj 2 seanse I o godz. 4-ej p.p. II o godz. 11.30 wieczorem.

POKÓJ
w śródmieściu Sosnowca z używalnością telefonu na biuro do wynajęcia od zaraz. Wiadomość: Telefon 6-04. 5490

DLA EMERYTA
lub niezależnych ładne mieszkanie 2, 3 lub 4 pokoje blisko Zagłębia. Okolica zdrowa — tuż przy stacji, duży ogród — miasteczko.— Wiadomość: Dąbrowa, „Kurjer Zachodni".

ROZNE

WYPOŻYCZALNIA KSIĄŻEK
ostatnie nowości. Duży wybór. Księgarnia Adolfa Żmigroda, Będzin, Kołłątaja 30. Tel. 23. 5354

B. FELCZER
Szpitala Skórno-Wenerycznego Św. Łazarza w Warszawie H. Rudziński,— Dąbrowa Górnicza, Kościuszki 2 Godziny 19 — 20. 5526

„ST. ŚWIĘCKI"
Dąbrowa, Sobieskiego 19 I-sze piętro — zawiadamia, że na obecny sezon szkolny zaopatrzyła swój skład w wielki wybór bruljonów, zeszytów, cyrkli, ołówków oraz wszelkiego rodzaju przyborów szkolnych po cenach b. niskich. 5357

ZAKŁAD
tapicerski Bolesława Ratajskiego, Sosnowiec Nowa 14 poleca tapczany nowoczesne, fotele kanadyjskie, — meble klubowe, otomany, materace i t. p. — po cenach konkurencyjnych. Warunki płatności bardzo dogodne 5244

Drukarnia Introligatornia
oraz skład materjałów piśmiennych i rysunkowych

FOTOGRAFJE
do legitymacyj szkolnych wykonuje szybko i dobrze FOTO-LAZAR, Sosnowiec, — Piłsudskiego 14.

Zapisy na Koedukacyjne Dzienne i Wieczorowe
Zatwierdzone przez Kuratorjum Okręgu Szkolnego Krakowskiego
ROCZNE i POŁROCZNE
KURSY HANDLOWE
M. KOŁACZKOWSKIEGO W BĘDZINIE
przyjmuje codziennie (oprócz świąt i niedziel) Sekretarjat Kursów, Sączewska 25, w godz. 10—13 i 16—19.
Opłata miesięczna zł. 15.
Zniżki na przejazd tramwajami.
Kierownik Kursów: ST. MIESZALSKI
a. Wyż. Studjum Handl. w Krakowie. 5279

DROBNE OGŁOSZENIA

Radjo -- Elektros
Sosnowiec
Modrzejowska 26.
Tel. 14-24.
W podwórzu
(dom Tobjasza).
Najtaniej. — Największy wybór.
Materjały radjowe i elektryczne
Żarówki. 5527

SZKOLNE FOTOGRAFJE
od 1.50 zł. 3 szt. retuszowane — wykonywa terminowo Mieszkowska, Sosnowiec, Piłsudskiego 20. 5515

KSIĄŻKI
szkolne i powieściowe używane ale tylko od rodziców lub dorosłych kupuje księgarnia „Polonja", Sosnowiec, Hale „Rozwoju". 5531

„KSIĄŻNICA ZAGŁĘBIA" Dąbrowa Górn. Telef. 204. Sobieskiego 17 — poleca na sezon szkolny wszelkie podręczniki szkolne przystosowane do nowych programów dla wszystkich szkół powszechnych, gimnazjów i zawodowych. Wszelkie materjały piśmienne i rysunkowe dla szkół i biur w wielkim wyborze. 5293

LECZNICA
chorób wenerycznych i skórnych. Sosnowiec Sienkiewicza 17 a. — Wizyta 5 zł. 5225

FARTUSZKI
szkolne, pantofle gimnastyczne, berety, czapki do szkół średnich i powszechnych — dla dziewczynek i chłopców, krawaty w wielkim wyborze — poleca Magazyn Galanterji damskiej i męskiej „HELENA" i PRÓSZYŃSKI, Sosnowiec, „Hale Rozwoju" Modrzejowska 30. 5502

NAUKA I WYCHOW

SZKOŁA HANDLOWA MĘSKA
4-letnia, średnia, zawodowa, z prawami szkół państwowych T. Płockiego w Sosnowcu, — Targowa 12, tel. 2-84 przyjmuje uczniów do klasy I handlowej ze świadectwem ukończenia 7 klas szkoły powszechnej lub 3 klas gimnazjum. Opłata 40 zł. miesięcznie. Urzędnicy państwowi 20 zł. 5292

Istniejące od 1915 roku **KURSY HANDLOWE** zaprzysiężonego buchaltera - rzeczoznawcy i autora nowych metod księgowości **Fr. Sikorskiego** przyjmują zapisy kandydatów(tek) codziennie od 4 do 6 godz. wiecz. w Dąbrowie Górn., ul. Rejmonta 19 W Sosnowcu, w sklepie tytoniowym — W-nych Leskiego i Musiałowicza, ul. Piłsudskiego 18. Opłata minimalna. — Program nauk na miejscu. 5416

MUZYKĘ (fortepian) rutynowana nauczycielka rozpoczyna 15 września r.b. System prof. Domaniewskiego świadectwa konserw. Warszawskiego i Drezdeńskiego. Ul. 3-go Maja (dawniej Dytłowska) Nr. 30 — 22 sień 6. — parter. 5511

ZGUBIONE DOKUMENTY
3 grosze za 1 wyraz

KSIĄŻKĘ
wojskową wydaną przez P. K. U. Wadowice zgubił Jan Gaj. 5521

MARYNATY
konserwują tylko **octy Spiessa**
Posiadamy stale na składzie ocet stołowy, oraz ocet winny stołowy. —
Sprzedaż wyłącznie w Składzie Aptecznym
M. JAGIEŁŁOWICZA 3-go Maja 7. 5516



DYSKRETNY LOKAJ.
Hrabia S. ma przyjaciółkę, uroczego girlaska. Na imieniny posyła dziewuszce przez swojego lokaja piękny kosz kwiatów z serdecznym bilecikiem.

— Tylko mój Franciszku — uprzedza służącego — ani słowa mojej żonie.

— Jaśnie pan hrabia raczy być spokojny — o mojej dyskrecji może powiedzieć jaśnie pani hrabina.

PKO. Warszawa 61.553 Katowice 302.712

OGŁOSZENIA
Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.: w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Ogłoszenia drobne o zgubionych dokumentach i poszukiwaniu pracy po 3 gr. za wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 7-90. — Grodziec, Będzińska.
Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 27.

Seryjne drobne ogłoszenia.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:

30 drobnych ogł.	16.00 zł.
20 drobnych ogł.	13.00 zł.
10 drobnych ogł.	7.00 zł.
5 drobnych ogł.	4.00 zł.

Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. TADEUSZ OPIOŁA — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4 — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI